

Sygn. akt II C 836/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 lipca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sylwia Urbańska

Protokolant: Karolina Rozbicka

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G. i A. G.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

I. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. łącznie na rzecz M. G. i A. G.:

a) kwotę 11.033,80 zł (jedenaście tysięcy trzydzieści trzy złote osiemdziesiąt groszy),

b) kwotę 52.689,28 CHF (pięćdziesiąt dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt dziewięć franków szwajcarskich dwadzieścia osiem centymów)

- z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. łącznie na rzecz M. G. i A. G. 11.817,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 10.800,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt II C 836/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 marca 2020 r. (data nadania w placówce pocztowej, k. 96), skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W., M. G. i A. G., zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 11.033,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03 marca 2020 r. do dnia zapłaty

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 52.689,28 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03 marca 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, w przypadku braku uwzględnienia żądania nr 2:

zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 80.510,91 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03 marca 2020 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli też o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którymi je zasądzone do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 06 grudnia 2006 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) na kwotę 70.000 zł na okres kredytowania 240 miesięcy z przeznaczeniem na finansowanie zakupu nieruchomości gruntowej. Kredyt ten był waloryzowany w walucie CHF, co oznaczało zastosowanie przy przeliczeniach wypłaty kredytu oraz jego spłat kursów z tabeli kursowej pozwanego. W dniu 04 października 2011 r. strony umowy zawarły aneks, który umożliwił powodom spłatę rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF i ostatecznie, w okresie od 06 kwietnia 2010 r. do 06 listopada 2019 r. spłacili 9.053,89 zł oraz 13.751,41 CHF. W dniu 07 lutego 2008 r. strony zawarły umowę kredytu (...) nr (...) na kwotę 180.000 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie dokończenia budowy domu jednorodzinnego oraz refinansowanie poniesionych nakładów inwestycyjnych. Także ten kredyt był kredytem waloryzowanym w walucie CHF i analogicznie jak w przypadku pierwszej umowy, na mocy aneksu z 04 października 2011 r. powodom została umożliwiona spłata w walucie CHF. Powodowie wskazali, że od dnia 06 kwietnia 2010 r. do dnia 06 listopada 2019 r. uiszcili tytułem spłaty kwotę 25.607,44 zł oraz 38.937,87 CHF. W uzasadnieniu podstawy prawnej powództwa, powodowie powołali się na art. 410 kc w kontekście którego podnosili, że umowy przez nich zawarte zawierają postanowienia niedozwolone, które nie wiążą stron, ewentualnie umowy są nieważne ze skutkiem *ex tunc*. Zarzut abuzywnego charakteru zapisów umownych dotyczył § 2 ust. 1, § 2 ust. 2-3, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2 umów i w ocenie powodów, zapisy te nie dotyczyły głównych świadczeń stron, nawet zaś przy przeciwnej ocenie, zostały sformułowane niejednoznacznie. Powodowie argumentowali, że zapisy te naruszają równorzędność stron umowy, nierównomiernie rozkładają uprawnienia i obowiązki stron, a na ich podstawie bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu oraz wysokości rat kredytowych poprzez dowolne, niczym nieograniczone wyznaczanie kursów CHF – w umowach nie wskazano żadnych kryteriów kształtowania kursu. Powodowie zajęli przy tym stanowisko, że brak jest jakichkolwiek przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić lukę po usunięciu niedozwolonych zapisów umownych i w pełni akceptują uznanie umów za nieważne. Powodowie powołali się dalej na sprzeczność umów z naturą stosunku prawnego oraz naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe – w umowach nie zostało wskazane saldo kredytu, a jego wysokość była zależna wyłącznie od decyzji pozwanego, nie zostały również określone: waluta kredytu, zasady jego spłaty oraz oprocentowanie. Z tych względów, w ocenie powodów umowy powinny zostać uznane za nieważne na podstawie art. 58 kc. Powodowie powoływali się również na niedoinformowanie ich o ryzyku kursowym. W odniesieniu do umowy z dnia 06 grudnia 2006 r. powodowie wskazali, że pismem z dnia 10 lutego 2020 r. złożyli oświadczenie na podstawie art. 15 ustawy o kredycie konsumenckim o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Na kwoty żądane pozwem składają się:

- kwota 2.968,48 zł stanowiąca sumę nadpłat dokonanych przez powodów w zakresie uiszczanych rat kredytowych w okresie od dnia 06 kwietnia 2010 r. do dnia 06 września 2011 r. w odniesieniu do umowy z dnia 06 grudnia 2006 r. (suma spłat za ten okres powinna wynieść 5.526,32 zł, powodowie uiszcili 8.494,80 zł)

- kwota 13.751,41 CHF stanowiąca sumę świadczeń uiszczonych przez powodów w zakresie uiszczanych rat kredytowych w walucie CHF w okresie od dnia 06 października 2011 r. do dnia 06 listopada 2019 r. tytułem rat kredytowych umowy z dnia 06 grudnia 2006 r. ewentualnie kwota 20.637,84 zł stanowiąca sumę nadpłat dokonanych przez powodów w zakresie uiszczanych rat kredytowych w ww. okresie (suma rat powinna wynieść 30.087,72 zł, powodowie uiszcili 13.751,41 CHF tj. 50.725,56 zł wg kursu średniego NBP z dnia poszczególnych płatności)

- kwota 8.065,32 zł stanowiąca sumę nadpłat dokonanych przez powodów w zakresie uiszczanych rat kredytowych w okresie od dnia 06 kwietnia 2010 r. do dnia 06 września 2011 r. w odniesieniu do umowy z 07 lutego 2008 r. (suma rat powinna wynieść 15.951,22 zł, powodowie uiszcili 24.016,54 zł)

- kwota 38.937,87 CHF stanowiąca sumę świadczeń uiszczonych przez powodów w zakresie uiszczonych rat kredytowych w walucie CHF w okresie od dnia 06 października 2011 r. do dnia 06 listopada 2019 r. w odniesieniu do umowy z 07 lutego 2008 r., ewentualnie kwota 59.873,07 zł stanowiąca sumę nadpłat dokonywanych przez powodów w zakresie uiszczanych rat kredytowych w ww. okresie (suma rat powinna wynieść 83.713,40 zł, powodowie uiścili 38.937,87 CHF tj. 143.586,47 zł wg średniego kursu NBP z dnia poszczególnych płatności.

W braku uznania sankcji darmowego kredytu, powodowie wskazali, że wysokość nadpłat z tytułu umowy z 06 grudnia 2006 r. powinna wynosić:

- 2.350,04 zł tytułem sumy nadpłat w okresie od 06 kwietnia 2010 r. do dnia 06 września 2011 r. (suma rat powinna wynieść 6.144,76 zł, powodowie uiścili 8.494,80 zł)

- 13.751,41 CHF tytułem sumy świadczeń uiszczonych przez powodów w okresie od 06 października 2011 r. do dnia 06 listopada 2019 r., ewentualnie kwota 18.471,22 zł stanowiąca sumę nadpłat w tym okresie (suma rat powinna wynieść 32.254,34 zł, powodowie uiścili 13.751,41 CHF tj. 50.725,56 zł wg kursu średniego NBP z dnia poszczególnych płatności.

W przypadku natomiast uznania umów za nieważne, powodowie wnosili o zwrot wszystkich świadczeń uiszczanych przez nich na rzecz banku w związku z umowami. Wówczas, należności wskazane w pozwie, stanowią jedynie część roszczeń przysługujących powodom (pozew – k. 3-38).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. w W., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o jego oddalenie w całości. Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania umów za nieważne, pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powodów o zapłatę dochodzonej w sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu, tj. kwoty 250.000 zł (70.000 zł + 180.000 zł) oraz kwoty 78.896,16 zł (25.991,82 zł + 52.904,34 zł), tj. łącznie kwoty 328.896,16 zł. Z ostrożności procesowej, na wypadek unieważnienia umów oraz nieuwzględnienia ewentualnego zarzutu potrącenia, pozwany podniósł zarzut ewentualny zatrzymania kwoty 250.000 zł (70.000 zł + 180.000 zł) stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powodów o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu oraz kwoty 78.896,16 zł (25.991,82 zł + 52.904,34 zł) stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału tj. łącznie kwoty 328.896,16 zł.

W uzasadnieniu pozwany twierdził, że umowy kredytu stanowią ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia ich nieważności. W szczególności umowy nie są sprzeczne z art. 69 ustawy Prawo bankowe, nie naruszają granic swobody umów (art. 353¹ kc), nie naruszają zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 kc), a sama konstrukcja kredytu indeksowanego jest prawnie dopuszczalna. Pozwany podkreślił, że kredyt indeksowany nie jest kredytem złotowym – walutą zobowiązania była i jest waluta obca, natomiast powiązanie kredytu indeksowanego do waluty polega na sposobie finansowania tego kredytu przez bank. Pozwany przytoczył szczegółową argumentację wskazującą na brak podstaw do uznania umowy za nieważną oraz brak podstaw do stwierdzenia abuzywnego charakteru jakichkolwiek ich zapisów. W ocenie pozwanego wypełnił on obowiązki informacyjne względem powodów, którzy mieli dodatkowo wpływ na wybór rodzaju kredytu oraz treść umowy. W związku z tym, pozwany zaprzeczył, by był zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów, na jakiegokolwiek podstawie. Pozwany zwrócił uwagę, że nawet po wyeliminowaniu kwestionowanych przez powodów zapisów, umowa nadal może być wykonywana m.in. przy zastosowaniu kursu średniego NBP. W uzasadnieniu roszczeń banku w stosunku do powodów, pozwany twierdził, że poza obowiązkiem zwrotu nominalnej kwoty udostępnionego kapitału, pozwanemu należy się wynagrodzenie za skorzystanie przez konsumenta z usługi polegającej na udostępnieniu określonej kwoty pieniężnej, której odbiorca potrzebował i z której skorzystał w wysokości zaoszczędzonych wydatków, które konsument musiałby ponieść, gdyby usługę tę nabył na podstawie umowy. Pozwany twierdził również, że konsekwencje abuzywności postanowień umownych nie mogą prowadzić do skutków sprzecznych z zasadą proporcjonalności oraz pewności prawa. W odniesieniu do ewentualnego zarzutu potrącenia, pozwany złożył również oświadczenie o potrąceniu wierzytelności

dochodzonej w sprawie z przysługującą mu wierzytelnością wzajemną. W kontekście natomiast zarzutu zatrzymania, pozwany powołał się na art. 496 kc w zw. z art. 497 kc (odpowiedź na pozew – k. 143-167).

Na terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 23 czerwca 2021 r. po pouczeniu o skutkach orzeczenia nieważności umowy, powodowie oświadczyli, że zrozumieli treść pouczenia oraz wnoszą o unieważnienie umowy. Kwestionowali również skuteczność podniesionego w sprawie zarzutu potrącenia (stanowisko powodów – k. 354; e-protokół – k. 356).

Do czasu zamknięcia rozprawy, stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 06 grudnia 2006 r. w K. pomiędzy M. G. i A. G. jako kredytobiorcami, a (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (dalej także: bank), została zawarta umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...)nr (...). Integralną częścią umowy były Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych, stanowiące załącznik do umowy, które kredytobiorcy otrzymali i zapoznali się z ich treścią i na stosowanie których wyrazili zgodę (§ 1 ust. 2). Na podstawie umowy, na wniosek z dnia 05 października 2006 r. bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 70.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 240 miesięcy od dnia 06 grudnia 2006 r. do dnia 07 grudnia 2026 r. (ostateczny termin spłaty kredytu) na zasadach określonych w umowie i OWKM (§ 2 ust. 1). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla ww. waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2). O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w ww. walucie bank miał poinformować kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM (§ 2 ust.3). Kredyt był przeznaczony na zakup nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr (...) położonej w W., powiat (...), gm. W. (§ 3 ust. 1). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w terminie od dnia 06 grudnia 2006 r. w formie przelewu na rachunek wskazany w akcie notarialnym w kwocie 70.000 zł (§ 4 ust. 1). Kredyt miał być wykorzystany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a). Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania była zmienna i stanowiła sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 0,80 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 oraz z zastrzeżeniem zmiany marży banku na podstawie § 11a ust. 2 umowy (§ 8 ust. 1). W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 2,75% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, która była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny, po zaokrągleniu, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisuR. lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku, o której mowa w ust. 1 (§ 8 ust. 2). W przypadku gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania kredytu przekroczyłaby czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu miała być równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP przez okres tego przekroczenia (§ 8 ust. 6). Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 23.000,84 zł (§ 8 ust. 11). Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypadających w dniu 07 grudnia 2026 r. (§ 9 ust. 1). Po okresie wykorzystania/karencji w spłacie kredytu, kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 228 ratach miesięcznych w dniu 6 każdego miesiąca począwszy od 07 stycznia 2008 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała być określona w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała następować w złotych, po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2). Raty kredytu miały być pobierane przez bank z wskazanego w umowie rachunku bankowego (§ 9 ust. 7). Prawnym zabezpieczeniem kredytu była m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 140.000 zł (§ 10 ust. 1). W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 9). Jednocześnie kredytobiorcy oświadczyli, że akceptują

zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy, warunków jego spłaty określone w § 9 umowy oraz w przypadku gdy podlega ubezpieczeniu w (...) S.A. także zasady opłacania składek należnych z tytułu ubezpieczenia, które zostały określone w załączniku nr 2 do umowy (§ 11 ust. 10) (umowa – k. 52-54).

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dniu 15 grudnia 2006 r. w kwocie 70.000 zł, co odpowiadało sumie 30.251,96 CHF po kursie 2,3139 (zaświadczenie – k. 75-78).

Kwota ta, została w całości wypłacona sprzedawcy nieruchomości (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 351-353; k. 355; e-protokół – k. 356; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 353-354; k. 355; e-protokół – k. 356).

W dniu 07 lutego 2008 r. w K., strony zawarły umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...)nr (...) na kwotę 180.000 zł. Kredyt był kredytem denominowanym (waloryzowanym) w walucie CHF, udzielonym na okres 228 miesięcy od dnia 07 lutego 2008 r. do dnia 08 lutego 2027 r. (ostateczny termin spłaty kredytu). Kredyt był przeznaczony na dokończenie budowy domu jednorodzinnego położonego na działce nr (...) w miejscowości W. oraz częściowe refinansowanie poniesionych nakładów inwestycyjnych w wysokości 84.000 zł (§ 3 ust. 1). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w transzach, w kwotach wyrażonych w walucie PLN (§ 4 ust. 1). Oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1,80 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 oraz z zastrzeżeniem zmiany marży banku na podstawie § 11 a umowy (§ 8 ust. 1). W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,45% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, która była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3 –miesięczny, podobnie jak w przypadku pierwszej umowy (§ 8 ust. 2). Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 90.696,24 zł (§ 8 ust. 11).

Po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 224 ratach miesięcznych w dniu 6 każdego miesiąca, począwszy od 07 lipca 2008 r. (§ 9 ust. 2 zd. 1).

Zapisy: § 2 ust. 2 i 3, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2 zd. 2 i 3 miały tożsame brzmienie, jak zapisów zawartych w pierwszej z łączących strony umów, z tym, że pojęcie „kredyt” zastąpiono „transzą”.

W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieli wynikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 4). Kredytobiorcy akceptowali zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy (§ 11 ust. 5) (umowa – k. 55-57).

Kredyt został wypłacony w następujących transzach:

- w dniu 13 lutego 2008 r. w kwocie 84.000 zł (38.161 CHF)
- w dniu 01 kwietnia 2008 r. w kwocie 20.000 zł (9.189,49 CHF)
- w dniu 30 kwietnia 2008 r. w kwocie 28.000 zł (13.430,54 CHF)
- w dniu 29 maja 2008 r. w kwocie 28.000 zł (13.638,58 CHF)
- w dniu 22 sierpnia 2008 r. w kwocie 20.000 zł (10.036,63 CHF),

tj. łącznie w kwocie 180.000 zł (84.456,24 CHF) (zaświadczenie – k. 79-81verte).

Zgodnie z Ogólnymi warunkami kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. obowiązującymi od dnia 20 listopada 2006 r., na pisemny wniosek kredytobiorcy

bank mógł wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które miało nastąpić po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt był denominowany, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu przekształcenia. W związku z przekształceniem zmianie ulegało także oprocentowanie kredytu, które miało być ustalone zgodnie z zasadami obowiązującymi w banku dla nowo wybranej waluty, jak również harmonogram spłat, który miał zostać przesłany kredytobiorcy w terminie 7 dni od dnia, w którym nastąpiło przekształcenie (§ 17 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2) (OWKM – k. 58-60verte).

Ogólne warunki kredytowania i zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. obowiązujące od dnia 28 stycznia 2008 r. powieliły dotychczasowy zapis § 17 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 OWKM, z tym że w jednostce redakcyjnej § 16 – odpowiednio ust. 1 pkt 2 i ust. 2 (OWKM – k. 61-64).

Przed dniem podpisania pierwszej umowy kredytowej, kredytobiorcy udali się do (...) Banku w celu zapoznania się z ofertą kredytową. Warunki cenowe oraz oprocentowanie zostały przedstawione zarówno w walucie PLN jak i CHF, jednak opcja w CHF wydawała się kredytobiorcom korzystniejsza z uwagi na niższe oprocentowanie. Kredytobiorcom został przedstawiony hipoteczny harmonogram spłat z uwzględnieniem 20 letniego okresu kredytowania w odniesieniu do obu walut. W harmonogramie dla kredytu walutowego kwota kredytu jak i poszczególne raty były wyrażone w CHF. Rata w CHF miała być przeliczana po kursie z danej chwili. Spotkanie informacyjne trwało ok. 1 godz. 30 min. Kredytobiorcy nie otrzymali wzoru umowy ani warunków umowy, uzyskali jedynie wykaz dokumentów niezbędnych do złożenia wniosku kredytowego, poinformowano ich o wymaganym wkładzie własnym, prowizji, oprocentowaniu i dodatkowych kosztach. Nie było mowy o ryzyku kursowym. Klienci zostali poinformowani o rodzaju kredytu tj. kredytu walutowego w CHF. Ich celem było uzyskanie kredytu w walucie PLN i jego spłaty w tej walucie i w taką walutę wskazano we wniosku kredytowym.

Kredytobiorcy nie negocjowali zapisów umowy. Uzyskali informację, że oferta jest w takiej właśnie postaci i mogą ją zaakceptować, bądź nie. Głównym kryterium, jakim kierowali się kredytobiorcy decydując się na zawarcie umowy było niskie oprocentowanie oraz mniejsza marża. Także porównanie oferty w zakresie odsetek wydawało się dla nich korzystniejsze

(wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 351-353; k. 355; e-protokół – k. 356; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 353-354; k. 355; e-protokół – k. 356).

Druga umowa kredytowa została zawarta w celu wykończenia domu. Spotkanie poprzedzające podpisanie umowy miało charakter analogiczny, jak to w 2006 r. – rozmowa dotyczyła kwoty wyrażonej w złotym polskim, w której zostały wypłacone wszystkie transze. Pracownicy banku zachęcali kredytobiorców do ubiegania się o kredyt walutowy, wskazując na niższe oprocentowanie. Zostali poinformowani, że przeliczenie rat następuje po kursie z danego dnia i inny kurs obowiązywał do wypłaty kredytu, inny zaś przy jego spłacie. Kursy miały być ustalone według Tabeli banku, publikowanej na stronie internetowej, nie zostało jednak wyjaśnione, jak owe tabele są tworzone. Pojęcie „spreadu” walutowego nie pojawiło się w trakcie rozmowy - była mowa o różnicy w kursie kupna i sprzedaży. Nie pojawiło się również pojęcie „indeksacji”, jak i nie została przedstawiona sytuacja na rynku walut oraz kurs historyczny CHF, prognoza co do wzrostu kursu waluty, symulacje wysokości raty i salda przy różnych kursach czy kurs graniczny CHF przy którym korzyści z niskiego oprocentowania zostaną zniweczone przez wzrost kursu waluty. Nie było mowy o czynnikach mogących osłabić kurs waluty, nie przedstawiono ani wariantu optymistycznego ani pesymistycznego jak również czynników mogących wpłynąć na osłabienie PLN do CHF. Kredytobiorcy nie zostali poinformowani, że przy wzroście kursu waluty wzrasta też saldo kredytu, przekazano im natomiast informację, w jaki sposób rata będzie przeliczana i że kurs jest zmienny. Przed podpisaniem umowy kredytobiorcy przeczytali jej treść (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 351-353; k. 355; e-protokół – k. 356; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 353-354; k. 355; e-protokół – k. 356).

Zawierając umowy kredytowe, kredytobiorcy nie mieli wiedzy, że bank może dowolnie kształtować kursy walut i że ich ryzyko jest nieograniczone (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 351-353; k. 355; e-

protokół – k. 356; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 353-354; k. 355; e-protokół – k. 356).

Środki z obu kredytów zostały przeznaczone na budowę domu, w którym kredytobiorcy aktualnie zamieszkują. W nieruchomości tej nie była prowadzona działalność gospodarcza (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 351-353; k. 355; e-protokół – k. 356; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 353-354; k. 355; e-protokół – k. 356).

W chwili zawierania kredytów, M. G. pracował w(...), legitymował się wykształceniem ekonomicznym o specjalności „księgowość”. Pracował na stanowisku (...) Banku (...), w którym również udzielano kredytów w CHF. Powód nie zajmował się udzielaniem kredytów i nie wiedział jaka jest procedura ich udzielania. A. G. pracowała w tym czasie jako(...).

Ofertę przedstawioną przez bank kredytobiorcy traktowali jako ofertę instytucji zaufania publicznego. Ufali, że propozycja banku jest ofertą korzystną i bezpieczną. O wyborze banku zdecydowało oferowanie przez bank najkorzystniejszych warunków kredytowych. Kredytobiorcy nie pytali o to, jak bank kształtuje kursy w tabelach, nie porównywali również kursów innych banków. Pracownik banku nie gwarantował, że wahania kursów będą „groszowe” i że kurs się nie zmieni. Przedstawił jednak tę ofertę jako korzystniejszą. Kredytobiorcy jednak tkwili w przeświadczeniu, że wahania kursów będą w wysokości kilku groszy i nie będą znacząco wpływać na wysokość rat. Nie mieli również świadomości, że wzrost kursu wpłynie na wysokość salda

(wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 351-353; k. 355; e-protokół – k. 356; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 353-354; k. 355; e-protokół – k. 356).

W dniu 04 października 2011 r. w K., strony zawarły: aneks nr (...) do umowy nr (...) z dnia 06 grudnia 2006 r. oraz aneks nr (...) do umowy z dnia (...) z dnia 07 lutego 2008 r., z późniejszymi zmianami. Na mocy zawartych aneksów, kredytobiorcom umożliwiono spłatę rat kredytowo-odsetkowych, bezpośrednio w walucie CHF. Do umowy zostały dodane ponadto § 9a dotyczące zasad ustalania kursów walut, w brzmieniu:

„9a.

1. Bank ustala wysokość obowiązujących w banku kursów kupna i sprzedaży dewiz w oparciu o kurs bazowy i marżę banku.
2. Kurs bazowy powiększony o marżę banku wyznacza kurs sprzedaży dewiz, natomiast kurs bazowy pomniejszony o marżę banku wyznacza kurs kupna dewiz.
3. Kurs bazowy ustalany jest przez bank na podstawie aktualnej rynkowej ceny kupna i sprzedaży dewiz. Wyznaczony przez bank kurs bazowy można wyliczyć na podstawie poniższego wzoru: kurs bazowy = (kurs sprzedaży dewiz banku + kurs kupna dewiz banku)/2.
4. Marża banku wykorzystywana dla ustalania wysokości kursu kupna oraz sprzedaży dewiz wyliczana jest w oparciu o ustalony przez bank procentowy spread walutowy i kurs bazowy wg poniższego wzoru:

Marża banku=procentowy spread walutowy*kurs bazowy

5. Procentowy spread walutowy można wyliczyć na podstawie poniższego wzoru: procentowy spread walutowy= (kurs sprzedaży dewiz banku – kurs kupna dewiz banku)/kurs bazowy *100.
6. Procentowy spread walutowy na dzień zawarcia aneksu do umowy dla waluty CHF wynosił 6,728532%.
7. Bank mógł dokonać zmiany wartości procentowego spreadu walutowego, jeżeli spełniony byłby co najmniej jedno z poniższych warunków:

1) różnica pomiędzy wartością maksymalną a minimalną kwotowań kursów sprzedaży lub kupna w danym dniu z dostępnych stron informacyjnych (np. z serwisu R.) zmieni się w stosunku do historycznej wartości różnicy pomiędzy wartością maksymalną a minimalną kwotowań kursów sprzedaży lub kupna z dnia ostatniej zmiany spreadu co najmniej o 1%

2) wartość rynkowego spreadu walutowego, prezentowanego na dostępnych stronach informacyjnych (np. z serwisu R.) lub pozyskanego z notowań innych banków pomiędzy godziną 10:50 a 11:10 zmieni się w stosunku do historycznej wartości spreadu walutowego z dnia ostatniej zmiany spreadu co najmniej o 1%

z zastrzeżeniem, że obniżenie wartości procentowego spreadu walutowego może nastąpić niezależnie od spełnienia powyższych warunków.

8. Kursy dewiz ulegają zmianie, co najmniej dwa razy w ciągu dnia roboczego.

9. Kredytobiorca oświadcza, że:

1) został poinformowany przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów kupna oraz sprzedaży dewiz oraz zmianą spreadu walutowego i rozumie wynikające z tego konsekwencje

2) akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej oraz zasady jego przeliczania dotyczące w szczególności:

a) określenia kwoty kredytu, a w przypadku kredytu uruchamianego w transzach także kwoty poszczególnych transz kredytu w walucie w jakiej kredyt jest denominowany, wskazane w § 2 umowy

b) sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu, które określone zostały w § 4 umowy

3) akceptuje określone w § 11a umowy zasady informowania o wysokości kursów kupna i sprzedaży dewiz oraz wysokości spreadu” (§ 1 ust. 5).

Ponadto do umowy został dodany – odpowiednio: § 11a lub § 11b dotyczący zasad informowania o wysokości kursów walut i spreadu walutowego (§ 1 ust. 7) (aneks nr (...) do umowy z 2006 r. – k. 65-66verte; aneks nr (...) do umowy z 2008 r. – k. 67-68verte).

Zawarcie aneksów nastąpiło z inicjatywy kredytobiorców. Przy ich podpisywaniu kredytobiorcom nie zostały przekazane żadne dodatkowe wyjaśnienia (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 351-353; k. 355; e-protokół – k. 356; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 353-354; k. 355; e-protokół – k. 356).

(...) Bank (...) S.A. w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w W. (okoliczność bezsporna).

W dniu 10 lutego 2020 r. kredytobiorcy skierowali do banku reklamację w związku z zawartymi umowami kredytu. Jednocześnie kredytobiorcy wezwali bank do zapłaty na ich rzecz wszelkich uiszczonych przez nich należności w związku z umowami tj. kwoty 9.459,02 zł oraz 13.751,41 CHF odnośnie do umowy z 2006 r. oraz 26.753,94 zł i 38.937,87 CHF odnośnie do umowy z 2009 r., w terminie 14 dni (reklamacja wraz z wezwaniem do zapłaty – k. 69-70verte).

Korespondencja w tym zakresie, została doręczona adresatowi w dniu 17 lutego 2020 r. (pismo zawierające wskazanie daty doręczenia korespondencji – k. 71-72).

Bank odmówił spełnienia żądań wzywających (pismo - k. 71-72).

W dniu 10 lutego 2020 r. kredytobiorcy złożyli wobec (...) Bank (...) S.A. w W. oświadczenie na podstawie art. 15 ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r. o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, z uwagi na

niezachowanie warunków określonych w art. 4 ust. 2 i 3 ustawy o kredycie konsumenckim w odniesieniu do umowy z 06 grudnia 2006 r. Niedochowanie powołanych warunków, kredytobiorcy wiązali z brakiem informacji o spreadzie stosowanym przy uruchomieniu kredytu i rozliczeniu spłat rat kredytowych, w tym brakiem informacji o wysokości spreadu na dzień zawarcia umowy, błędnym określeniu całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania poprzez nieuwzględnienie kosztów spreadu stosowanego przy uruchomieniu kredytu i rozliczeniu spłat rat kredytowych oraz braku lub błędnym określeniu łącznej kwoty wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty byli zobowiązani, poprzez nieuwzględnienie kosztów spreadu stosowanego przy uruchomieniu kredytu i rozliczeniu spłat rat kredytowych (oświadczenie – k. 73-73verte; potwierdzenie nadania – k. 74).

W okresie od 15 grudnia 2006 r. do 06 listopada 2019 r. kredytobiorcy spłaci z tytułu kredytu nr (...) z dnia 06 grudnia 2006 r.:

- od dnia 15 grudnia 2006 r. do 06 września 2011 r. 22.292,06 zł

- od 06 października 2011 r. do 06 listopada 2019 r. 22.130,56 CHF

(zaświadczenie – k. 75-78; także k. 205-210).

W okresie od 27 grudnia 2008 r. do 19 listopada 2019 r. kredytobiorcy spłacili z tytułu umowy kredytu nr (...) z dnia 07 lutego 2008 r.:

- od dnia 06 marca 2008 r. do dnia 06 września 2011 r. 53.196,39 zł

- od dnia 06 października 2011 r. do dnia 06 listopada 2019 r. 57.095,42 CHF (zaświadczenie – k. 79-81verte; także k. 199-204).

Z tytułu umowy zawartej w 2006 r. kredytobiorcy spłacili:

- w okresie od 06 kwietnia 2010 r. do 06 września 2011 r. 8.480,96 zł

- w okresie od 06 października 2011 r. do 06 listopada 2019 r. 13.927,31 CHF

Z tytułu umowy zawartej w 2008 r. kredytobiorcy spłacili:

- w okresie od 06 kwietnia 2010 r. do 06 września 2011 r. 24.016,54 zł

- w okresie od 06 października 2011 r. do 06 listopada 2019 r. 39.331,51 CHF

(zaświadczenie – k. 75-78; także k. 205-210; zaświadczenie – k. 79-81verte; także k. 199-204).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy w postaci dokumentów oraz dowodu z zeznań przesłuchanych w sprawie powodów. W zakresie, w jakim zgromadzone w aktach dokumenty nie zostały wskazane w toku dotychczasowych ustaleń, zostały przez Sąd pominięte jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 kpc. Sąd pominął m.in. zestawienia wyliczeń stron procesu, wszelkie raporty, stanowiska czy opracowania, jak to bowiem zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia, nie miały one w sprawie znaczenia.

Sąd pominął prywatną ekspertyzę sporządzoną na zlecenie pozwanego, zgodnie bowiem z ugruntowanym poglądem, prywatna opinia biegłego lub instytutu naukowego nie stanowi źródła wiadomości specjalnych, stanowiąc jedynie dowód prywatny w rozumieniu przepisów procedury cywilnej, a zatem dowód tego, że osoba je podpisująca sporządziła oświadczenie wskazane w ich treści. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 09 maja 2014r., V ACa 895/13, opubl. w SiP Lex nr 1474065, opinie opracowane na zlecenie stron (stanowiące dokument prywatny w rozumieniu art. 253 k.p.c.) traktowane są jako element materiału procesowego wyrażający stanowiska stron. Tutejszy Sąd pogląd ten aprobuje.

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron w trybie art. 299 i 304 kpc, ograniczając dowód w tym zakresie na podstawie art. 302 § 2 kpc do przesłuchania powodów (k. 354). W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, że Sąd w toku procesu wysłuchał również informacyjnie stronę powodową, w trybie art. 212 § 1 kpc (k.351).

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 1999 r. w sprawie o sygn. akt II CKN 396/98 czynność sądowa polegająca na informacyjnym wysłuchaniu stron nie stanowi dowodu. Nie może zatem służyć weryfikacji twierdzeń, z których strony wywodzą skutki prawne. Sąd w oparciu o tę czynność procesową nie może dokonywać ustaleń, stanowiących podstawę faktyczną późniejszego rozstrzygnięcia o istocie sprawy.

Przeprowadzając dowód z przesłuchania stron (art. 299 kpc), powodowie potwierdzili treść wysłuchania informacyjnego. W związku z tym, dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego, Sąd powołał jako środek dowodowy zeznania powodów w powiązaniu z ich wysłuchaniem informacyjnym.

Odnosnie więc do oceny zeznań powodów (art. 299 kpc oraz art. 302 § 1 kpc) Sąd miał na uwadze, że dowód w tym zakresie ze swej istoty ma subsydiarny charakter i winien być oceniony z ostrożnością, jako że strona powodowa niewątpliwie była bezpośrednio zainteresowana uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Tak przeprowadzony dowód dostarczył jednak istotnych informacji na fakty związane z zawarciem umowy, w tym w szczególności zakresu informacji udzielonych powodom przy jej zawarciu. W ocenie Sądu, relacja przedstawiona przez powodów była relacją wiarygodną, powodowie w sposób przekonujący wypowiadali się co do motywów, jakimi kierowali się zawierając umowę z pozwanym oraz wyjaśnili, jak wyglądała procedura kredytowa, co było zgodne z doświadczeniem życiowym, a ostatecznie także i wiarygodne, z uwagi na brak dowodów przeciwnych w tym zakresie.

Sąd pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka, jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 354). W odniesieniu do wniosku o sporządzenie opinii biegłego, wskazać należy, że pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń do wyliczeń dokonanych przez powodów na podstawie zaświadczeń banku (k. 354), w związku z czym zasięganie wiadomości specjalnych było w sprawie zbędne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W ramach zainicjowanego powództwa, powodowie domagali się zasądzenia łącznie na ich rzecz kwoty 11.033,80 zł oraz kwoty 52.689,28 CHF (ewentualnie kwoty 80.510,91 zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03 marca 2020 r. do dnia zapłaty.

Na kwotę 11.033,80 zł składała się:

- kwota 2.968,48 zł stanowiąca sumę nadpłat rat kredytowych w okresie od 06 kwietnia 2010 r. do 06 września 2011 r. w zakresie umowy z 2006 r.
- kwota 8.065,32 zł stanowiąca sumę nadpłat w okresie od 06 kwietnia 2010 r. do dnia 06 września 2011 r. w zakresie umowy z 2008 r.

Na kwotę 52.689,28 CHF składała się:

- kwota 13.751,41 CHF stanowiąca sumę świadczeń uiszczonych w okresie od 06 października 2011 r. do 06 listopada 2019 r. w zakresie umowy z 2006 r.
- kwota 38.937,87 CHF stanowiąca sumę świadczeń uiszczonych w okresie od 06 października 2011 r. do 06 listopada 2019 r. w zakresie umowy z 2008 r.

W toku procesu pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, przytaczając szereg argumentów natury prawnej, które miały przemawiać za jego bezzasadnością. Pozwany zakwestionował powództwo tak co do zasady jak i co do wysokości – w jego ocenie, zapisy umowne na które powoływali się powodowie, nie miały charakteru abuzywnego, nie były nieważne, czy sprzeczne z naturą stosunku prawnego i zasadą swobody umów. W ocenie pozwanego dopełnił on obowiązków informacyjnych względem powodów, z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut ewentualny potrącenia, a w przypadku jego nieuwzględnienia, zarzut zatrzymania.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że dla jasności wywodu kolejne kwestie poruszane przez Sąd, zostaną oddzielone, tak by wywód był jasny, a tok rozumowania precyzyjny do ustalenia. Z uwagi na taktykę procesową pozwanego i podnoszenie wielu zarzutów – jak się wydaje, częściowo już w orzecznictwie rozstrzygniętych na poziomie Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – konieczne jest odniesienie się do nich wszystkich, co skutkuje obszernością uzasadnienia.

I. Rodzaj umów kredytu

Na wstępie wskazać należy, że podstawę faktyczną żądań powodów stanowiły dwie umowy kredytowe zawarte z pośrednikiem prawnym pozwanego: pierwsza z umów o nr (...) na kwotę 70.000 zł, została zawarta w 2006 r., umowa natomiast o nr (...) na kwotę 180.000 zł została zawarta w 2008 r. W umowach tych zostało zawarte stwierdzenie, że stanowią one umowy kredytu denominowanego (§ 2 ust. 1, k. 52 i k. 55).

Różnica pomiędzy kredytem indeksowanym, a denominowanym polega na tym, że w umowie o kredyt indeksowany do waluty obcej, zobowiązanie kredytobiorcy jest wyrażone w złotych i stanowi równowartość w PLN określonej kwoty w CHF. W przypadku kredytu walutowego - denominowanego w walucie obcej wysokość zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej.

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że umowy stanowiące podstawę faktyczną żądań powodów stanowiły umowy kredytu indeksowanego. Wynikało to przede wszystkim ze sposobu wyrażenia kwoty oddanej do dyspozycji powodów, którą określono w walucie PLN (§ 2 ust. 1, k. 52; k. 55). I to tak określona kwota miała być przeliczana zgodnie z kursem kupna CHF wynikającym z Tabeli kursowej pozwanego przy jego wypłacie, natomiast po kursie sprzedaży CHF, przy jego spłacie (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2).

Kwestia ta ostatecznie nie miała kluczowego znaczenia dla oceny umów pod kątem ich ważności, niemniej musiała zostać wyjaśniona, z uwagi na dalsze posługiwanie się pojęciem kredytu indeksowanego, nie zaś denominowanego.

II. Nieważność umów kredytu

Prawo unijne, w tym dyrektywa 93/13 nie przewiduje „stwierdzenia nieważności umowy kredytu”, lecz „unieważnienie umowy”, jednak ze skutkiem ex tunc, a nie jak w naszym systemie ze skutkiem ex nunc. Oznacza to, że unieważnienie ma taki sam skutek jak w naszym systemie stwierdzenie nieważności. Potwierdzają to wyroki Trybunału Sprawiedliwości, w tym także wyrok z 03 października 2019 r. C-260/1, D., pkt 40, 43, 44, 47. Jeżeli więc kredytobiorca wnosi o stwierdzenie nieważności umowy kredytowej bądź unieważnienie ze skutkiem ex tunc to podstawą takiego powództwa może być art. 58 § 1 lub 2 kc czy art. 69 prawa bankowego i należy wykazać, że umowa narusza prawo lub zasady współżycia. Jeśli kredytobiorca wnosi o ustalenie nieważności, to dla skuteczności żądania musi wykazać, że ma interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc, przy czym interes ten nie musi istnieć w dacie wytoczenia powództwa, lecz na chwilę wyrokowania (...). Natomiast naruszenie art. 385¹ § 1 kc może stanowić podstawę stwierdzenia bezskuteczności częściowej dotyczącej klauzuli indeksacyjnej bądź umowy w całości. Należy mieć na uwadze, że przepisy Prawa bankowego są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego, zatem mają przed nimi pierwszeństwo (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 109).

Zgodnie natomiast z poglądem Sądu Najwyższego, bezwzględna nieważność umowy sąd meriti bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy, ale obowiązek taki ma tylko wówczas, gdy nieważność ta ma wpływ na wynik sprawy

(tak: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 5 lipca 2000 r., sygn. I CKN 290/00, Sip Legalis), co niewątpliwie w niniejszej sprawie zachodzi.

Kwestionowane w sprawie umowy niewątpliwie wykazywały konsumencki charakter – ich treść potwierdzała, że środki z uzyskanych kredytów miały być przeznaczone na zakup działki, budowę domu oraz refinansowanie kosztów budowy już poniesionych. Przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania strony powodowej potwierdził, że całość środków z uzyskanych kredytów, została przeznaczona na wybudowanie domu, służącego zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów.

Zgodnie z treścią art. 58 § 1 kc czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Dyspozycja art. 353¹ kc przewiduje z kolei, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 09 maja 2014 r. (sygn. akt I ACa 86/14, opubl. Sip Legalis) zasada swobody umów jest pochodną konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/2006). W orzecznictwie przyjęto, że zasada swobody umów oznacza, iż podmioty zawierające umowę mają pełną swobodę co do tego, czy chcą zawiązać między sobą stosunek obligacyjny, a więc, czy zobowiązanie umowne w ogóle powstanie, mają swobodę wyboru kontrahenta, mogą ukształtować treść umowy według swego uznania, a tym samym powołać do życia taki stosunek zobowiązaniowy, jaki odpowiada ich interesom, a ponadto, że prawnie skuteczne jest samo porozumienie stron, niewymagające w zasadzie szczególnej formy, chyba, że wymóg taki wynika z umowy (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995, nr 10, poz. 135).

Z kolei przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2018.2187 t.j.), w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej (Dz.U. 2002.72.665 j.t.) stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 8 cytowanej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu (pkt 2) oraz zasady i termin spłaty kredytu (pkt 4).

Definicja umowy kredytu wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, to bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony jest do uzyskania spłaty. Z drugiej, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu. Kredytobiorca ma jeszcze także dodatkowe obowiązki. Nie może korzystać z sumy kredytu w inny sposób niż oznaczony umową. Zobowiązany jest do zwrotu sumy kredytu (spłaty kredytu) wraz z odsetkami i prowizją w terminach określonych w umowie kredytowej. Szczegółowe prawa i obowiązki stron określa umowa (np. obowiązek kredytobiorcy umożliwienia pracownikom banku dokonywania kontroli, dostarczania bankowi określonych dokumentów, ustanowienie zabezpieczenia spłaty kredytu itp.) (powołane za: R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015, Sip Legalis).

Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r. IV CSK 377/10 oraz wyrok z dnia 29 kwietnia 2015r. V CSK 445/14). Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy podzielił wyrażony w powołanych wyżej wyrokach pogląd, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty

wierzytelności (II CSK 803/16). Stosownie do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego jeszcze pod rządem dawnego art. 358 kc obowiązywanie wyrażone w walucie obcej mogło być spłacane - nawet w braku wyraźnego postanowienia umowy - w walucie polskiej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 114; z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 158; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01; z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 247/02; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03; z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 324/05; por. też wyrok z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03).

W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, że zawieranie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej było prawnie dopuszczalne i ostatecznie zostało zresztą usankcjonowane przez ustawodawcę, który ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) dokonał nowelizacji ustawy Prawo bankowe. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo- odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

Sama więc formuła produktu jakim jest kredyt indeksowany nie budziła wątpliwości Sądu, pod warunkiem jednak, że byłaby zgodna z art. 353¹ kc w zw. z art. 58 § 1 kc oraz spełniałaby kryteria wskazane w art. 69 ust.1 ustawy Prawo bankowe.

Wskazać jedynie można, że linia orzecznicza dotycząca kredytów tzw. frankowych początkowo nie była jednolita. Zdaniem Sądu zbędne jest obecnie odnoszenie się do wcześniejszego orzecznictwa i rozbieżności. Kluczowe w tematyce kredytów tzw. frankowych okazało się rozstrzygnięcie, jakie zapadło w dniu 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs. Raiffeisen) przedstawionej Trybunałowi Sprawiedliwości mającej za przedmiot wnioszek o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 26 lutego 2018 r.

Trybunał przesądził, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych

zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Biorąc pod uwagę istotność powołanego rozstrzygnięcia dla materii spraw kredytów frankowych, co do zasady traci na znaczeniu odwoływanie się do orzecznictwa w sprawach sprzed daty jego wydania (w kontekście abuzywności zapisów umownych, która będzie jednak przedmiotem rozważań na dalszym etapie uzasadnienia). Należy oczywiście podkreślić, że zadane w tej sprawie pytania prawne nie dotyczyły wprost oceny ważności umowy kredytowej, lecz konsekwencji uznania poszczególnych zapisów za abuzywne, jednak bezsprzecznie wynika z niego, że jeżeli tego rodzaju zapisy miałyby charakter nieuczciwy, przy takiej woli konsumenta może to prowadzić do unieważnienia całej umowy.

Przechodząc na grunt sprawy, przypomnieć należy kluczowe zapisy umów kredytowych, jakie łączyły strony. Otóż na podstawie umowy z 2006 r. bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 70.000 zł, na podstawie umowy z 2008 r. w kwocie 180.000 zł, które miały być przeliczone na walutę indeksacji CHF według kursu z Tabeli kursów obowiązującej w banku, natomiast spłata rat miała następować w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży dla CHF zgodnie z Tabelą kursów banku. Obie umowy zawierały w tym zakresie tożsame zapisy.

Co już wielokrotnie było podkreślane przez Sąd, indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty podlegającej wypłacie po kursie kupna waluty wynikającego z Tabeli kursów pozwanego banku i ponownym przeliczeniu przy spłacie, po kursie sprzedaży z Tabeli kursów.

Z uwagi na aktualność tematyki związanej z kredytami frankowymi, a w związku z tym licznymi procesami sądowymi, w orzecznictwie wyrażane były różnorakie stanowiska, w tym niejednokrotnie przeciwstawne. Sytuacja ta odnosi także ten skutek, że tematyka kredytów frankowych została już szeroko omówiona i siłą rzeczy, przychylenie się do określonego stanowiska, będzie wiązało się z powielaniem argumentów, już wcześniej wyrażonych. Sąd orzekający podziela tę linię orzeczniczą, która została wyrażona m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18, z której argumentacją należało zgodzić się w całości. W wyroku tym Sąd Apelacyjny słusznie zwrócił uwagę, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ kc, lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ kc, odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałyby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Sąd orzekający podziela to stanowisko.

W doktrynie prawa wyrażono słuszny pogląd, według którego umowy zawierające podwójne klauzule waloryzacyjne oznaczały, że bank swoje zobowiązanie co do wysokości udzielanego kredytu ustalał według kursu kupna waluty z daty

wypłaty kredytu czy transzy, natomiast zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku przeliczał według kursu sprzedaży czy wyższego, stanowiło dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku o niebagatelnym znaczeniu dla kontrahenta. Takiej treści klauzula narusza zasady współzycia, jeżeli konsument nie był dostatecznie poinformowany o skutkach jej stosowania, czy klauzula zawierająca mechanizm swobodnego jednostronnego ustalania przez bank kursów waluty bez ram ograniczenia (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 114verte

Zasady współzycia społecznego ograniczają swobodę umów w rozumieniu art. 353¹ kc, która przez to nie ma charakteru absolutnego. W ramach wyrażonej w tym przepisie zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Nieekwiwalentność ta, stanowiąc wyraz woli stron, nie wymaga, co do zasady, wystąpienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały. Jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy będzie zasługiwać na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, w sytuacji gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem wykorzystania przez drugą stronę silniejszej pozycji (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 50verte).

Granice swobody umów nie pozwalają więc zaakceptować takiej konstrukcji klauzuli, jak ta wprowadzona przez pozwany bank (a ściślej jego poprzednika prawnego), która tym samym przekraczała granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych.

Klauzula waloryzacyjna ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu CHF. Gdyby zatem przykładowo kredytobiorca po kilku latach spłacania kredytu utracił możliwość dalszej spłaty kredytu z osiągniętych dochodów i podjął decyzję o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w PLN pozostałaby mu do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu waloryzowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumenta w chwili uruchamiania kredytu (tak: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18).

Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli bank, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę.

Klauzula indeksacyjna naruszająca zasady współzycia społecznego jest z mocy art. 58 § 2 kc nieważna. Naruszenie przez klauzulę abuzywną zasad współzycia społecznego stwierdzono m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie I ACa 632/17, w którym Sąd uznał za naruszającą zasady współzycia społecznego klauzulę upoważniającą bank do dowolnego kreowania kursów walut na potrzeby rozliczenia kredytu czy w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r. w sprawie I ACa 268/19, przyjmującym, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający kredytobiorcy projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej (art. 353¹ i 58 § 2 kc) (powołane za: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 54verte).

Co więcej, taki sposób sformułowania mechanizmu obliczania rat kredytu, należało także skonfrontować z dyspozycją art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, tj. oznaczenia kredytu podlegającego spłacie. W umowach zawartych z

powodami nie określono kursu CHF wobec PLN, ani także, co już zostało wyjaśnione, sposobu jego ustalania, poza enigmatycznym określeniem, że będzie ustalony zgodnie z Tabelą kursową, a należy dodać, że różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty (spread), mogła stanowić dodatkową korzyść finansową banku. Wymaganie oznaczenia kredytu spłacanego będzie uznane za spełnione w przypadku umowy kredytu z klauzulą waloryzacyjną, o ile zostanie przyjęty obiektywny sposób obliczania rat kredytowych, oparty na wskaźnikach niezależnych, nie pozostawiony arbitralnej decyzji jednej ze stron, w dodatku o silniejszej pozycji w stosunku do konsumenta, co w sprawie nie miało miejsca. Na podstawie spornych klauzul, bank zastrzegł sobie możliwość dowodnego kształtowania kursów walut, bez żadnego ich ograniczenia.

Sąd Najwyższy podkreślił, że postanowienie wzorca umownego sprzeczne z ustawą jest więc nieważne, a art. 385⁽¹⁾ kc nie może być traktowany jako przepis, który przewiduje inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 in fine kc, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (tak: uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. III CZP 119/10, Sip Legalis).

Innymi słowy, to że dane zachowanie narusza dobre obyczaje nie przesądza, że jednocześnie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, z czym wiąże się dalej idący skutek w postaci nieważności, natomiast w sytuacji stwierdzenia, że doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego, niewątpliwie dochodzi tym samym do naruszenia dobrych obyczajów.

Art. 58 § 2 kc jako przepis *ius cogens* nie może być zmieniony wolą stron, wywołując silniejszy skutek (bezwzględnej nieważności) i wyłącza zastosowanie innych norm, a więc także art. 385¹ § 1 kc. Wypowiadając się w tej kwestii Sąd Najwyższy stwierdził, że nieważne postanowienie umowne nie może podlegać ocenie z punktu widzenia swej abuzywności, gdyż jako nieważne nie istnieje, nie ma zatem potrzeby wszczynania postępowania o uznanie wzorca umowy za niedozwolony, skoro od początku postanowienie umowne jest nieważne. Pogląd ten był kontynuowany w orzecznictwie (np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 listopada 2012 r., VI ACa 824/12 i 26 marca 2014 r. VI ACa 1086/13) (tak: Helena Ciepła, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 52verte).

Art. 58 kc przewiduje więc dalej idący skutek w postaci nieważności, niż przepisy dotyczące klauzul niedozwolonych, których sankcją co do zasady jest bezskuteczność poszczególnych zapisów umownych. W tej sytuacji w pierwszej kolejności Sąd był zobligowany zbadać, czy umowy są ważne, a dopiero w przypadku negatywnej weryfikacji, przejść do oceny przesłanek abuzywności. Nawet więc gdyby stwierdzono działanie niezgodne z zasadami współżycia społecznego, które jednocześnie stanowiłoby naruszenie dobrych obyczajów, stan ten w żaden sposób nie wyłączałby możliwości uznania umów za nieważne.

Z tych wszystkich względów, Sąd uznał, że umowy, jakie łączyły strony, są nieważne ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty ich zawarcia, na podstawie art. 58 § 2 kc. W sprawie doszło bowiem do naruszenia zasady swobody umów przez zastrzeżenie przez przedsiębiorcę dla siebie uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości świadczenia w trakcie wykonywania umowy, ale też naruszenie zasad współżycia społecznego poprzez nierównomierne rozłożenie ryzyka stron stosunku obligacyjnego poprzez zastosowanie dwóch różnych tabel (kupna i sprzedaży) waluty, a ponadto doszło do naruszenia obowiązków informacyjnych, co także prowadziło do sprzeczności umów z zasadami współżycia społecznego. Z uwagi jednak na okoliczność, że kwestia ta jest kluczowa także w kontekście badania przesłanki z art. 385¹ kc tj. ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jego interesów, dla jasności wyводу i niepowielania rozległej argumentacji, Sąd rozwinię tę myśl w dalszym toku uzasadnienia, zaznaczając jednakże, że zachowuje ona w pełni aktualność także w kontekście stwierdzonej nieważności umów kredytowych.

III. ***Aneks:***

Wskazać należy, że w sprawie w odniesieniu do obu umów, w dniu 04 października 2011 r. zawarte zostały aneksy, które umożliwiły powodom spłatę rat kredytowych bezpośrednio w walucie CHF. W aneksach tych wprowadzono

szczegółowe regulacje dotyczące zasad ustalania kursów walut oraz zasad informowania o wysokości kursów walut i spreadu walutowego. Brak jest jednak podstaw by uznać, że w dacie zawarcia aneksów powodowie świadomie zaakceptowali nieuczciwe warunki zawarcia obu umów. Samo zawarcie aneksów, w żaden sposób nie wpływa na ocenę umów z dat ich zawarcia, ma bowiem charakter wtórny i następczy. O czym będzie mowa w toku dalszych wywodów, ważność umowy także z punktu widzenia abuzywności jej poszczególnych zapisów, jest badana na datę umów.

O ile w orzecznictwie przyjmowano, że w aneksie konsument może udzielić następczo świadomej wyraźnej i wolnej zgody na postanowienia niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić skuteczność takiego postanowienia, to w sprawie brak jest przesłanek do uznania że aneksy stanowiły po stronie powodowej tego rodzaju zgodę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16). Ciężar dowodu, że taki skutek miały w niniejszej sprawie aneksy spoczywał na stronie pozwanej, a dowodu takiego pozwany nie przedstawił. Zdaniem Sądu, w dacie zawarcia aneksów, bank zdawał sobie sprawę z możliwych skutków zastosowania w umowach z powodami niedozwolonych klauzul i w ten sposób umowy te usiłował sanować. Powodowie jednak nie zostali o tym w żaden sposób poinformowani - co wynikało z dowodu z ich zeznań, brak zatem możliwości przypisania im intencji sanowania umowy. Dla sanującego skutku aneksu istotna jest nie wola i świadomość przedsiębiorcy, a konsumenta, który wiedząc o zastosowaniu klauzul niedozwolonych, analizując mogące wyniknąć dla niego z tego faktu skutki, może udzielić w aneksie świadomej zgody na ich zastosowanie w relacji umownej, po rozważeniu skutków ewentualnego stwierdzenia nieważności. Nie sposób takich intencji powodom w niniejszej sprawie przypisać.

Zawarcie aneksu nie stanowiło również odnowienia. Pomijając już nawet, że zapis taki został zawarty w obu aneksach (§ 4, k. 66verte; k. 68verte), wskazać należy za Sądem Najwyższym, że odnowienie jest czynnością kauzalną, co oznacza, że powstanie nowego zobowiązania jest uzależnione od istnienia dotychczasowego, co jest wykluczone, przy stwierdzeniu nieważności umowy. Aneks nie może być też uznany za wyraz zgody na postanowienia niedozwolone, gdyż jego zamierzonym rezultatem nie było doprowadzenie do sytuacji, w której postanowienie uznane za niedozwolone będzie regulować stosunki stron. Przeciwnie – celem była właśnie eliminacja tego postanowienia przez zastąpienie kursu walutowego arbitralnie ustalanego przez bank kursem ustalonym według obiektywnych kryteriów (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgoda konsumenta musi być jednoznacznie wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Zgodnie z art. 506 § 2 zdanie pierwsze kc, w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Decydujące znaczenie przy ustaleniu czy doszło do odnowienia należy zatem przypisać woli stron. Zamiar zaciągnięcia nowego zobowiązania powinien wynikać z wyraźnego oświadczenia strony lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu tych warunków aneksy w niniejszej sprawie nie spełniły.

Pomocniczo przywołać można w tym miejscu stanowisko TSUE zawarte w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, Trybunał stwierdził, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Jednakże z przepisu tego nie wynika, że stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnego warunku umownego miałoby co do zasady skutek w postaci unieważnienia umowy, jeśli zmiana tego warunku pozwala na przywrócenie równowagi między obowiązkami i prawami tych stron wynikającymi z umowy i na usunięcie wady obciążającej ten warunek.

O czym była już mowa, w razie stwierdzenia nieważności umowy w całości, w zasadzie bezprzedmiotowa staje się ocena, czy umowa zawierała niedozwolone zapisy umowne a także ewentualnej skuteczności złożenia oświadczenia na podstawie art. 15 ustawy o kredycie konsumenckim tj. skorzystania z sankcji kredytu darmowego. Niemniej, z uwagi na sposób sformułowania żądań przez powodów, Sąd poddał również pod rozważę kwestię abuzywności

kwestionowanych przez powodów zapisów umownych i jej skutków dla dalszego trwania stosunku umownego, czyniąc to jednak na marginesie.

IV. Abuzywność klauzuli indeksacyjnej:

Do uznania konkretnego postanowienia za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przytoczonego przepisu wymagane jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie";
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron".

Zgodnie z art. 385¹ § 1 kc niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta, wiąże go natomiast umowa w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 kc). Zatem skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne natomiast w pozostałym zakresie umowa jest wiążąca. Tym samym brak związania konsumenta postanowieniem umownym na skutek uznania go za niedozwolone nie oznacza nieważności czy bezskuteczności umowy w całości, a jedynie w określonym zakresie. Stosownie zaś do art. 385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Kontrola treści postanowień zawartych we wzorcach umów może mieć charakter incydentalny lub abstrakcyjny. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy, w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, bądź sama wytaczając powództwo, bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwany.

Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności postanowień umownych, zawartych w umowach kredytu łączących strony, a kwestionowanych przez powodów sprowadzających się do weryfikacji zaistnienia wszystkich przesłanek wymienionych w art. 385¹ § 1 kc.

1. Status konsumenta

Podstawowym warunkiem umożliwiającym badanie, czy konkretny zapis umowny jest niedozwolonym postanowieniem umownym, jest konsumencki charakter umowy, który w ocenie Sądu w niniejszej sprawie ewidentnie zachodził. Konsumentem, zgodnie z art. 22¹ kc można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Decyduje brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red.), P. Miłośzewicz, Kodeks cywilny, Komentarz, wyd. 20, 2018, Legalis).

W niniejszej sprawie z kwoty uzyskanego kredytu kredytobiorcy finansowali budowę domu (w tym zakupu działki). Taki cel wydatkowania środków uzyskanych z kredytu ewidentnie ma konsumencki charakter i w sprawie nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na brak takiego charakteru zawartych umów.

Nawiązując w tym miejscu do wykształcenia powoda, który w dacie zawierania umów posiadał wykształcenie ekonomiczne, był pracownikiem banku, udzielającego kredytów w CHF (z tym, że powód nie brał udziału w procedurach kredytowych), wskazać należy, że samo posiadanie wykształcenia wyższego, nawet kierunkowego, nie zwalnia banków z konieczności spełnienia obowiązków informacyjnych. Znajduje to potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r., sygn. akt: IV CSK 285/16, w którym to Sąd przyznał rację powódce twierdząc „Rację ma ona natomiast, że w procesie kształtowania treści umowy była konsumentem, powinna być traktowana tak, jak przeciętny konsument. Nie miało znaczenia dla jednoznaczności określania tych świadczeń wykonywanie przez nią zawodu radcy prawnego”.

Analogiczny pogląd wyraziło także sądownictwo powszechne, podnosząc słusznie, że bez znaczenia dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone jest to, że powód miał wyższe wykształcenie ekonomiczne czy miał doświadczenie w zawieraniu umów o kredyt hipoteczny. Jedno i to samo postanowienie umowne, zawarte w stosowanym przez przedsiębiorcę wzorcu umownym, nie może być traktowane raz jako dozwolone a raz jako niedozwolone z uwagi na różny status wykształcenia, czy wiedzy konsumenta. Pogląd taki wyraził m.in. Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 20 września 2016 r. w sprawie III Ca 930/16 i jest on w pełni podzielany przez tut. Sąd.

Takie stanowisko jest też zgodne z definicją tego pojęcia przyjmowaną w orzecznictwie polskim (powyżej zacytowano wybrane orzeczenia), jak i europejskim. TSUE w wyroku z dnia 03 września 2015 r. C-110/14 w sprawie H. C. (2) przeciwko S.C. (...) Romania SA, odnosząc się wyraźnie do tego zagadnienia uznał, że zawód ani wykształcenie kredytobiorcy nie ma znaczenia.

2. Przesłanka indywidualnego uzgodnienia:

Kolejną przesłanką warunkującą możliwość uznania postanowienia wzorca za niedozwolone postanowienie umowne, była przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia. Została ona przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385¹ § 3 kc, zgodnie z którym za niezgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Oznacza to, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W zdaniu 2 art. 385¹ § 3 kc zostało wprowadzone domniemanie, że postanowienia umowne przyjęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta konsumenta, nie zostały uzgodnione indywidualnie.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 postanowienia nie są uzgodnione indywidualnie jeżeli zostały sporządzone wcześniej. W świetle art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przepis ten oddaje intencję ustawodawcy – zapewnienia, by z ochrony na gruncie art. 385¹ § 1 kc wyłączyć jedynie te postanowienia, na które konsument nie miał wpływu, a nie np. te, które mogły podlegać negocjacji, ale realnie ich nie było, bądź nie mogły prowadzić do zmiany konkretnych zapisów. Indywidualnie uzgodnione są więc te postanowienia, na które konsument mógł mieć realny wpływ. Przez „rzeczywisty wpływ: należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza

opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, czy „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

W niniejszej sprawie nie sposób zgodzić się ze stroną pozwaną, że sporne postanowienia umowy były jakkolwiek indywidualnie uzgodnione z powodami. Jedyne postanowienia, które zostały z kredytobiorcą uzgodnione, i co wynika z treści umów, to te dotyczące wysokości kredytów i ich zabezpieczeń. W pozostałym zakresie trudno mówić o jakimkolwiek wpływie powodów na treść zawartej umów, zwłaszcza, biorąc pod uwagę jak wyglądała procedura ich udzielania.

Logiczny jest wniosek, że każdy potencjalny kredytobiorca kieruje się przede wszystkim atrakcyjnością danej propozycji, co w przypadku kredytu sprowadza się do niskich kosztów jego uzyskania czy wysokości raty. Trudno zgodzić się też z tezą, że gdyby powodowie zgodnie z prawdą zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, zdecydowaliby się zawrzeć sporne umowy. Wniosek taki jest nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym, czy choćby zasadami logiki – nikt przecież nie zawiera umów, które mogą wywoływać tak dolegliwe skutki w sferze ekonomicznej. Sąd dał więc wiarę zeznaniom powodów, w części w jakiej twierdzili, że opcja umowy kredytu indeksowanego (w obu przypadkach) została im przedstawiona jako bezpieczna i przede wszystkim, korzystniejsza.

Sama procedura podpisania umowy, nie została poprzedzona żadnymi negocjacjami z bankiem, powodowie nie mieli wpływu na kształt umowy. Ich decyzja sprowadzała się do sytuacji zero-jedynkowej: albo podpiszą umowę w kształcie przedstawionym, albo do podpisania umowy nie dojdzie.

Powodowie zapoznali się co prawda z wzorem umowy oraz regulaminem (który jednak nie precyzował spornych w niniejszej sprawie kwestii) nie mieli jednakże wiedzy, jak bank ustala kursy walut, jak jest tworzona tabela kursowa, nie zostały im przedstawione kursy historyczne ani kursy prognozowane. Nie przedstawiono informacji dotyczących czynników mogących prowadzić do osłabienia złotówki do franka szwajcarskiego w czasie trwania umowy, powodowie nie zostali poinformowani, jaki kurs będzie stosowany przez bank, ani jak kurs ten będzie się kształtował. Czym innym jest także samo językowe zrozumienie treści umowy, a czym innym zrozumienie jakie skutki ze sobą ona niesie, nawet jak się ma świadomość faktu notoryjnego zmienności kursów walut.

Nie jest indywidualnym uzgodnieniem możliwość wyboru przez konsumenta, spośród kilku możliwych ofert kredytowych np. kredytu denominowanego, indeksowanego i złotowego. Należy pamiętać, że taki wybór nie dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych ale de facto całego pakietu umownego. Stąd też fakt, że konsument mógł zdecydować się na inny rodzaj kredytu pozostaje bez znaczenia, bo nie zmienia okoliczności, że nie miał on realnego wpływu chociażby na to, na podstawie jakich okoliczności ustalany będzie kurs stanowiący następnie podstawę przeliczenia kwoty kredytu, a następnie rat jego spłat. Natomiast możliwość wyboru kwoty kredytu nie oznacza z pewnością wpływu na mechanizm jej ustalania. Jak już zaś wcześniej zostało wyjaśnione, sama zgoda konsumenta, który nie ma w kontaktach z przedsiębiorcą narzędzi do wymuszenia na nim zmiany treści umowy, nie może być uznana za indywidualne uzgodnienie z nim umowy. Ponadto, nawet akceptacja kredytu indeksowanego, która musiała nastąpić dla uzyskania kredytu, nie oznacza akceptacji i uzgodnienia z konsumentem sposobu poszczególnych jego założeń. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jakichkolwiek dowodów wskazujących, że powodowie mieli jakkolwiek realny wpływ na kształt mechanizmu zawartego w łączących ich z pozwanym umowach, w tym przyjętą Tabelę kursową pozwanego.

Powodowie zgłosili się po kredyt złotowy, nie mieli w planach zaciągania zobowiązania w walucie CHF, opcja taka została im przedstawiona przez bank. Tymczasem, jak już Sąd wskazywał, sama możliwość wyboru parametrów kredytu nie świadczy w żadnym wypadku o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych. Jak wynika zaś z utrwalonego orzecznictwa sądowego, jeżeli konsument nie miał nawet wiedzy o tym, że dane postanowienie umowne podlega negocjacji, nie można mówić o tym, że było indywidualnie uzgodnione.

Należało też zwrócić uwagę w niniejszej sprawie na rozkład ciężaru dowodu, który z mocy art. 385¹ § 4 kc spoczywa na tym, kto twierdzi, że postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione. Ponieważ to pozwany twierdził, że sporne postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione, to na nim spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności. Temu ciężarowi pozwany nie sprostał, opierając się jedynie na swoich twierdzeniach, którym zebrane w sprawie dokumenty oraz wiarygodne zeznania powodów przeczą.

3. Przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta:

Interpretacji pojęcia dobrych obyczajów należy dokonywać w oparciu o normy pozaprawne, jak normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, a także zasady etyczne stosowane we wszystkich rodzajach działalności ze szczególnym uwzględnieniem zasady lojalności. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W wyroku z 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04, Sip Legalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Podobnie w wyroku z 03 lutego 2006 roku (I CK 297/05, 74475), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 385¹ § 1 zd. 1 kc jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/WE, stanowiącym, że klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli naruszając zasadę dobrej wiary, powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta.

Wskazuje się przy tym, że wykładni art. 385¹ k.c. należy dokonywać prounijnie, tzn. z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który jest jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. Sądy krajowe są zatem związane wykładnią przepisów prawa unijnego dokonaną przez Trybunał w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym nie tylko w sprawie prejudycjalnej, lecz we wszystkich sprawach, w których ma zastosowanie w analogicznym stanie faktycznym przepis prawa unijnego zinterpretowany przez Trybunał.

By uznać klauzulę za niedozwoloną, poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona także rażąco naruszać jego interesy. Termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu. W wyroku z 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04, Sip Legalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast w wyroku z dnia 07 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznano działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe.

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej, oraz jego nierzetelne traktowanie. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 51).

W systemie prawnym RP oraz UE konsument traktowany jest jako podmiot wymagający szczególnej ochrony. Dzieje się tak między innymi dlatego, że podmiot ten uważany jest za stronę słabszą w relacjach z przedsiębiorcą. Silniejszą pozycję przedsiębiorcy motywować ma między innymi jego profesjonalny charakter oraz łatwiejszy dostęp do informacji. Również regulacje wspólnotowe, w tym Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w art. 2 lit b oraz Dyrektywa Parlamentu Europejskiego 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji w art. 1 (2) lit. a pozwoliły sądowi wspólnotowemu na zdefiniowanie transakcji konsumenckich jako: „zawieranych przez osobę fizyczną, działającą z przyczyn pozostających poza jej działalnością handlową lub zawodową jako drugą stroną umowy” oraz określenie, że są to „tylko umowy zawarte dla celów zaspokojenia własnych potrzeb jednostki, w ramach prywatnej konsumpcji”, bo tylko wówczas podlegają przepisom mającym na celu ochronę konsumentów (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 216/19).

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystanie niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak Sąd Najwyższy wyroku z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19).

W wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (powołane za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - I Wydział Cywilny z dnia 17 listopada 2020 r., sygn. I ACa 358/19, Sip Legalis).

Obowiązek ten bezspornie nie został w sprawie dochowany i nie może być mowy o „ponadstandardowym” poinformowaniu powodów jako konsumentów o rzeczywistej treści stosunku obligacyjnego.

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. C#26/13; z dnia 23 kwietnia 2015 r., C#96/14). Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona przez sąd odsyłający w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których

zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, oraz z dnia 26 lutego 2015 r., C#143/13).

W wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie A. (C-186/16), Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Trybunał podkreślił również, że to on pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

W ocenie Sądu orzekającego, w niniejszej sprawie pozwany bank niewątpliwie nie sprostął obowiązkom informacyjnym względem powodów. Przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania powodów, uznany przez Sąd za wiarygodny, potwierdził te okoliczności. Na spotkaniach nie było mowy m.in. o tym, jak bank ustala kursy walut, jak jest tworzona tabela kursowa. Nie przedstawiono informacji dotyczących czynników mogących prowadzić do osłabienia złotówki do franka szwajcarskiego w czasie trwania umowy, powodowie nie zostali poinformowani, jaki kurs będzie stosowany przez bank, ani jak kurs ten będzie się kształtował, czy kiedy korzyści z niskiego oprocentowania zostaną zniweczone wskutek wzrostu kursu.

W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, które Sąd orzekający podziela, że minimalne obowiązki banku w tym zakresie wymagały wskazania poziomu kursu wymiany CHF/PLN, przy którym rzeczywiste koszty kredytu zrównują się z kosztami kredytu złotowego i to zarówno dla spłaty zgodnie z harmonogramem spłat, jak również w wariantcie uwzględniającym prawo kredytobiorcy do wcześniejszej spłaty kredytu, przedstawienia rzetelnej informacji o czynnikach mogących prowadzić do osłabienia się PLN względem CHF w perspektywie okresu, na który zawierano umowę, a także o realnych możliwościach (lub ich braku) stabilizacji lub wzmocnienia się PLN względem CHF, wskazania, jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie w przypadku spełnienia się rzetelnych prognoz w wariantcie optymistycznym (a zatem uwzględniając minimalny przewidywany w tamtym czasie wzrost kursu CHF dla okresu kredytowania) oraz z wariantcie pesymistycznym, tj. na wypadek znacznego osłabienia waluty polskiej do CHF, np. wskutek kryzysu gospodarczego. Bez tych informacji kredytobiorca nie mógł podjąć świadomej, rozważnej decyzji, a tym samym takie zaniechanie ze strony banku pozwalają uznać, że klauzula ryzyka wymiany nie została wyrażona prostym i zrozumiałym dla konsumenta językiem – w znaczeniu nadanym tym pojęciom przez art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. To z kolei oznacza, że klauzula ta – pomimo iż określa główne świadczenia stron – podlega badaniu pod kątem ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów (tak przykładowo Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18).

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie powodom jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Ustalenia dokonane w sprawie potwierdzały, że na podstawie przekazanych im przez pozwanego informacji, nie mogli racjonalnie ocenić rzeczywistego ryzyka, na jakie byli narażeni, zawierając umowy kredytu indeksowanego. Obowiązkiem pozwanego było przedstawienie powodom wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacowanie rzeczywistego kosztu kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia wzrostem kursu CHF. Dopiero wówczas powodowie mogliby ocenić, czy są skłonni przyjąć na siebie ryzyko wymiany i czy

oferowane im kredyty rzeczywiście są dla nich korzystne. Rzetelne informacje w tym zakresie nie tylko nie zostały powodom przedstawione, ale także wzbudzano w powodach przekonanie, że umowy są bezpieczne i najkorzystniejsze.

Sąd Apelacyjny w Warszawie słusznie podkreślił, co zasługuje na pełną aprobatę, że bank jako instytucja finansowa dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro- i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. Wiedzy takiej nie mieli natomiast niewątpliwie konsumenci. Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumenta, taniego i bezpiecznego. Bank nie poinformował powodów rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawił żadnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących jak wzrośnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów CHF/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec CHF, ukształtowałyby się obciążenia powodów. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powodom informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, które to stanowisko jest w pełni podzielane przez tut. Sąd).

Powyższej oceny nie zmienia fakt odebrania od powodów pisemnych oświadczeń o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut i wynikających z nich konsekwencji oraz akceptacji zasad funkcjonowania kredytów, w tym w zakresie jego wypłaty i spłaty (§ 11 ust. 9-10, k. 53; § 11 ust. 4 i 5, k. 56).

W zasadzie także w tym względzie należałoby powielić przytoczoną wyżej argumentację – gdyby rzeczywiście pozwany dokładnie i rzetelnie poinformował powodów, jako przecież podmiot profesjonalny, czym jest kredyt indeksowany i z jakim faktycznie ryzykiem się wiąże, wysoce wątpliwie jest nawiązanie stosunku umownego z powodami.

Sąd podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Pogląd ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu pozwany bank nie wypełnił należycie, w sposób wystarczający, obowiązku informacyjnego, nie dając kredytobiorcy pełnego rozeznania co do istoty transakcji.

Warto też, odwołując się do tego orzeczenia wskazać, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione. W zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.

Z drugiej strony, często podnoszone w kontekście tego typu spraw argumenty banków, że nie było po ich stronie możliwości przewidzenia wahań kursowych z wieloletnim wyprzedzeniem, są w istocie argumentami na korzyść

kredytobiorców dochodzących swoich roszczeń. Jeżeli bowiem profesjonalista nie mógł tego ryzyka oszacować, to oferowanie kredytu, którego immanentną cechą jest powiązanie z niemożliwym do przewidzenia ryzykiem kursowym, obciążającym jedynie kredytobiorcę, jest działaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami, które powinny obowiązywać przedsiębiorcę, przede wszystkim z obowiązkiem lojalności w stosunku do kontrahenta i obowiązkiem udzielenia pełnej i rzetelnej informacji. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 kc, dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy.

Kwestia zmienności kursu walut w czasie jest oczywista, znana była zresztą powodom. Skoro jednak zmienność kursu waluty w czasie jest kwestią oczywistą, której powodowie powinni mieć pełną świadomość, tym bardziej świadomość taką powinien mieć profesjonalista jakim jest bank i w związku z tym pouczyć rzetelnie o tym klientów. Zachowanie to było sprzeczne z dobrymi obyczajami, bowiem zmierzało co najmniej do niedoinformowania klientów, ale było także zachowaniem nielojalnym i – o czym Sąd już wspomniał na etapie oceny ważności stosunku obligacyjnego, naruszało także zasady współżycia społecznego. Z jednej strony bowiem formalnie informowano o zmienności kursu waluty, ale jednocześnie przedstawiano ten kurs w taki sposób, że sprawiał wrażenie stabilnego, a przedstawione wahania były nieznaczne, sami zresztą powodowie twierdzili, że spodziewali się „groszowych” wahań kursowych.

W ocenie Sądu wprowadzającym w błąd były również zapisy wskazujące całkowite koszty kredytu: w odniesieniu do umowy z 2006 r. 23.000,84 zł, w odniesieniu do umowy z 2008 r. 90.696,24 zł. Zawarcie takich zapisów w umowach, jakkolwiek literalne ich brzmienie wskazuje, że wartości te zostały określone na datę umów, to jednak mogły sugerować konsumentom bez większego rozeznania w tematyce kredytów hipotecznych, że jest to pewna wartość sztywna, granica ponad którą koszty kredytu nie wzrosną.

4. Główne świadczenie stron:

Dla uznania postanowienia umownego za abuzywne, nie może ono obejmować głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny. Należy podzielić pogląd, że w umowach nazwanych ich essentialia negotii określają niewątpliwie główne świadczenia stron. Ograniczenie zakresu uznania za niedozwoloną klauzuli dotyczącej głównego świadczenia stron koresponduje z poglądem, że każdy podmiot zawierający umowę powinien mieć świadomość wiążącego charakteru postanowienia o głównych świadczeniach stron. W konsekwencji postanowienia dotyczące głównego świadczenia nie będą podlegały ocenie jako abuzywne, chyba, że zostały sformułowane niejednoznacznie.

Postanowieniem określającym świadczenie główne jest także postanowienie określające odpłatność za świadczenie charakterystyczne (cenę, wynagrodzenie), choćby sama odpłatność nie należała do elementów charakteryzujących dany typ stosunku (Prawo bankowe..., pod red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr.bank). Dotyczy to także postanowień określających stopę oprocentowania kredytu, pożyczki lub depozytu (System prawa cywilnego, Tom V pod red. E. Łętowska, s. 758; Prawo bankowe..., red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr.bank.).

Stanowisko takie wyraził również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 03 października 2019 r., sprawa C – 260/18, gdzie uznał, że takie zapisy, dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., C 484/08; z dnia 23 kwietnia 2015 r., C 96-14, z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K.), C-26/13, z 20 września 2017 r. C-186/16 (A.), z 20 września 2018 r. C-51/17, z 14 marca 2019 r. C-118/17 (D.) oraz z 03 października 2019 r, C-260/18 (D.), Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CK 382/18)

W dotychczasowym orzecznictwie sądów polskich wyraźnie dominowało uznanie, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowach kredytowych, też takie, które dotyczą warunków określających kurs wymiany CHF na walutę polską, w tym kurs sprzedaży ustalany na potrzeby obliczenia raty kapitałowo–odsetkowej albo spłacanej przed terminem pozostałej części kredytu, nie dotyczą głównych, lecz ubocznych elementów takich umów, głównie dlatego, że pozwalają na to, aby doszło do określenia nadwyżki między kredytem spłacanym a udzielonym, czyli przy założeniu, że podstawowym elementem tej umowy jest tylko kredyt udzielony, nie zaś wskazana nadwyżka. W składzie rozpoznającym tę sprawę Sąd Apelacyjny nie podzielił tego stanowiska, sprzecznego zresztą również z orzecznictwem TSUE. W powołanym wyroku z 03 października 2019 r., sprawa C – 260/18, TSUE wyraził dokładne przeciwne zapatrywanie i uznał, że takie zapisy dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Analogiczne stanowisko TSUE także wyrażał wcześniej, w tym w wyroku z 14 marca 2019 r., C – 118/17 (powołane za: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 23 października 2019 r. V ACa 567/18, Sip Legalis).

Rozpoznając spór na tle kredytu denominowanego (ale także i indeksowanego) trzeba uwzględnić treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16) i to tę linię orzeczniczą Sąd Orzekający w niniejszej sprawie, w pełni podziela.

Rozważenia zatem wymagało czy te postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co zgodnie z art. 385¹ § 1 kc wykluczałoby ich kontrolę pod kątem nieuczciwego charakteru w obrocie z konsumentami.

Analiza wskazanych zapisów nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty kredytu oraz wysokości rat, został określony w sposób jednoznaczny. Nie można przyjąć, by przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli by miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. W istocie nikt nie miałby możliwości dokonania takiego ustalenia, bo żaden z dokumentów nie definiował w ogóle jak jest ustalana tabela kursów banku. Zapisy te uznać należy zatem za niejasne i nieprecyzyjne, a tym samym podlegały kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

Także w wyrokach z dnia 04 kwietnia 2019 r. (sygn. akt III CSK 159/17) oraz z dnia 09 maja 2019 r. (sygn. akt I CSK 242/18) Sąd Najwyższy uznał, że klauzule tego rodzaju jak będące przedmiotem niniejszego postępowania określają co prawda główne świadczenia stron, jednakże niejednoznaczny sposób ich sformułowania otwiera drogę do ich kontroli na podstawie art. 385¹ § 1 kc. Stanowisko Sądu Najwyższego także jest aktualne w sprawie.

W wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Trybunał podkreślił również, że to on pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów

dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Podsumowując powyższe rozważania należało wskazać, że konstruowanie długoletniej umowy kredytu, w której świadczenie konsumenta uzależnione zostaje w całości od niestabilnego czynnika, jakim jest waluta, w której konsument nie uzyskuje wynagrodzenia, w połączeniu z brakiem rzetelnego przedstawienia ryzyka takiej umowy i oczekiwania, że konsument przewidzi możliwość radykalnych wahań kursowych, przy jednoczesnym twierdzeniu, że Bank, a więc profesjonalista dysponujący całym aparatem osób zawodowo zajmujących się kwestiami ekonomiczno – finansowymi, nie mógł takiego obrotu spraw przewidzieć, musi wiązać się z negatywną oceną takiego zachowania z perspektywy zasad współżycia społecznego jak i dobrych obyczajów. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 kc, dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy, jak również fakt, że z perspektywy konsumenta zawierana umowa i jej postanowienia nie były jednoznaczne.

W ocenie Sądu, nie ma więc żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 kc, interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się więc w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia.

Zauważyć należy, że nie zmienia tego faktu nawet możliwość spłaty kwoty kredytu bezpośrednio w CHF, bowiem kwota kredytu została wadliwie ukształtowana na podstawie tabeli kursowej pozwanego, który w tym zakresie miał pełną dowolność.

Tym bardziej bez znaczenia jest fakt wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Pozwalała ona konsumentom zdecydować o spłacie kredytu w walucie jego zaciągnięcia. Nie usuwała ona jednak pierwotnej i właściwie nieusuwalnej wady całej umowy, tj. przeliczenia kwoty kredytu po arbitralnym kursie ustalonym przez pozwanego, która to kwota w dalszym ciągu wyznaczała wysokość zobowiązania powodów. Co więcej, należy pamiętać, że abuzywność postanowień umownych podlega ocenie na chwilę zawarcia umowy (art. 385² kc). W przypadku, gdy abuzywnymi postanowieniami umownymi są te dotyczące głównych świadczeń stron, których eliminacja doprowadzi do niewykonalności umowy, ma to istotne znaczenie. Skoro bowiem umowa od początku, z uwagi na treść jej postanowień, była nieważna, bo niewykonalna, to następnie aneksy do niej, czy zmiany przepisów prawa, nie mogły tego faktu zmienić o ile nie byłyby nakierowane na konwalidację nieważnej czynności prawnej. Nie można też tracić z pola widzenia, że bank przyznał sobie jednostronnie uprawnienie do określania wysokości rat spłacanego przez konsumenta zobowiązania. Takie postanowienia są niedopuszczalne w świetle zasad współżycia społecznego, o czym była mowa powyżej oraz stanowią abuzywne postanowienie umowne.

Ustawa antyspreadowa nie doprowadziła więc od sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych, którą to nieważność sąd uwzględnił z urzędu. Nie usunęła zatem skutków nieprawidłowych przeliczeń przy wypłacie kredytu i skutków zawyżonych kursów stosowanych do wyliczenia wysokości rat spłaty kredytów w umowach zawartych przed jej wejściem w życie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Brak znaczenia ustawy antyspreadowej dla skutków zawarcia umowy potwierdził też TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C 19/20.

Pobocznie można wskazać, że nie było w sprawie konieczności powoływania się na fakt wpisania do rejestru klauzul niedozwolonych podobnych postanowień umownych jak te, które występowały w niniejszej sprawie. Trzeba pamiętać, że czym innym jest kontrola abstrakcyjna postanowień umownych dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a czym innym indywidualna, na kanwie danej umowy. W orzecznictwie przesądzono, że wyroki SOKiK nie mają waloru rozszerzonej prawomocności i co najwyżej mogą kreować pewne domniemania w postępowaniu w przedmiocie indywidualnej kontroli postanowień umownych, ale jedynie w zakresie postanowień wprost wpisanych do rejestru i dotyczących tych przedsiębiorców, którzy brali udział w postępowaniu przed SOKiK. Kontrola w trybie art. 385⁽¹⁾ § 1 kc na gruncie indywidualnej sprawy musi natomiast uwzględniać wszystkie okoliczności i czynniki z niej wynikające, które mogą spowodować, że w takim otoczeniu prawno – faktycznym abstrakcyjnie abuzywna klauzula, nie będzie mieć takiego charakteru w danym konkretnym przypadku.

5. **Skutki abuzywności zapisów umownych:**

Wreszcie należało odnieść się do skutków, jakie wynikały z uznania, że sporne postanowienia umów były abuzywne.

W orzecznictwie wskazuje się, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie należy odrzucić (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Wskazane powyżej orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przesądziło w istocie o tym jakie skutki pociąga za sobą uznanie, że mechanizm zawarty w umowie kredytu stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Na gruncie polskiego porządku prawnego może to prowadzić jedynie do bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Skoro bowiem elementami konstrukcyjnymi każdej umowy są oświadczenia woli stron obejmujące główne świadczenia stron, to eliminacja takich postanowień prowadzi do wniosku, że strony nie objęły konsensem zasadniczych elementów umowy, a więc nie było porozumienia, umowy. Co prawda Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przewidział, że ten skutek może być usunięty, ale na zasadzie wyjątku, tylko i wyłącznie gdy jest to zgodne z interesem konsumenta i wyraża on na to wyraźną zgodę. Zgoda konsumenta na dalsze trwanie umowy zawierającej abuzywne postanowienia umowne, pozwala niejako sanować abuzywność postanowień, z uwagi na gorsze dla konsumenta konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy. Oczywiście błędne są natomiast twierdzenia pozwanego, który wnioskuje z orzecznictwa TSUE, że możliwe jest zastąpienie abuzywnych postanowień umownych normami dyspozytywnymi i to takimi, które weszły w życie już po zawarciu spornej umowy. Niewątpliwie taką normą jest art. 358 § 2 kc przewidujący, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten nie mógł mieć jednak zastosowania w sprawie, gdyż wszedł w życie już po zawarciu umowy, która była od początku bezwzględnie nieważna i wejście w życie ww. przepisu nie mogło jej sanować. Ponadto, uwzględnienie przepisów dyspozytywnych może nastąpić wówczas gdy takie działanie będzie z korzyścią dla konsumenta przywracając zachwianą równość stron stosunku prawnego. Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, , SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

W tym kontekście należy też wskazać, że żadnego znaczenia nie mógł mieć sposób wykonywania umów przez pozwanego i faktyczne kształtowanie przez Bank kursu walut, ani to, czy kurs ten był kursem rynkowym. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Artykuł 385⁽¹⁾ § 2 kc wyłącza stosowanie art. 58 § 3 kc, co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, Sip Legalis).

Sąd podziela stanowisko, że eliminacja spornych klauzul z umów uniemożliwiałaby ich wykonanie. To z kolei oznaczało, że umowy nie mogłyby funkcjonować bez spornych zapisów. Umowy jak ustalono, były nieważne, w związku z czym wszelkie uiszczane na ich podstawach świadczenia miały nienależyty charakter, o czym dalej.

V. Zasada proporcjonalności

Powołać w tym miejscu należy stanowisko TSUE wyrażone w orzeczeniu z dnia 03 października 2019 roku (C-260/18), zgodnie z którym celem przepisu art. 6 ust. 1 omawianej dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29), a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z 15 września 2015 r., (III CZP 107/14, OSNC 2016/2, poz. 16), Sąd Najwyższy wskazał, że oceniając, czy w danym wypadku art. 58 § 1 kc i sankcja nieważności powinny znaleźć zastosowanie, należy uwzględnić nie tylko pewne trwałe wartości, takie jak porządek publiczny, ale i interesy każdej ze stron czynności prawnej, a także proporcjonalność sankcji w stosunku do dokonanego naruszenia.

Sąd nie znalazł podstaw by podzielić stanowisko pozwanego odnośnie do stosowania powołanej zasady w niniejszej sprawie. W świetle dotychczasowych rozważań, nie sposób bowiem uznać, by naruszenie pozwanego nie uzasadniało zastosowania sankcji najdalej idącej, tj. sankcji nieważności, wobec wyraźnego stanowiska powodów w tym względzie, wyrażonego po pouczeniu ich o skutkach stwierdzenia nieważności (k. 354). Naruszenie przez pozwanego szeregu zasad w tym zasady swobody umów, zasad współżycia społecznego pozostawienie sobie jednostronnej możliwości kształtowania wysokości zobowiązania konsumentów w toku trwania umowy, nie może zostać uznane za marginalne naruszenie, nieproporcjonalne do sankcji, jaka została zastosowana.

VI. Rozliczenie stron wobec stwierdzenia nieważności umowy

Art. 405 kc przewiduje, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Na gruncie roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia ostatnio analizowane były dwie teorie, tzw. teoria salda i teoria dwóch kondycji. Zbędna jest w tym miejscu szczegółowa ich analiza. Sąd orzekający podziela stanowisko, wyrażone też przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie I ACa 67/19, zgodnie z którym, jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Analizując orzecznictwo dotyczące nienależnego świadczenia można wskazać, że w istocie do chwili pojawienia się problematyki umów indeksowanych i denominowanych do walut obcych, tzw. teoria salda nie miała racji bytu i powszechnie przyjmowano, że rozliczenie w przypadku tej instytucji polega na zgłoszeniu niezależnych roszczeń przez każdą ze stron nieważnej umowy. Próba znalezienia sposobu rozliczeń stron

w kontekście ekonomicznym spowodowała, że teoria salda zaczęła być dyskutowana. Nie jest jednak rolą Sądu ocena ekonomicznych skutków stwierdzenia nieważności tych umów dla gospodarki w skali kraju. Rolą Sądu jest ocena indywidualnej umowy w konkretnej sprawie.

W uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Pogląd ten Sąd orzekający w pełni podziela. Skutkowało to zasądzeniem kwoty stanowiącej sumę świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz banku w podanym okresie, zgodnie z wliczeniem, wynikającym z zaświadczenia wystawionego przez bank.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że sposób wyliczenia żądanej pozwem kwoty, został przedstawiony przez powodów już w pozwie. Pozwany natomiast, zobowiązany do zgłoszenia wszystkich twierdzeń w trybie art. 205³ § 2 kpc pod rygorem ich pominięcia, nie zgłosił zarzutów skutecznie podważających stanowisko powodów – przeciwnie, na terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 23 czerwca 2021 r. pełnomocnik pozwanego nie zgłosił zastrzeżeń do wyliczeń dokonanych przez powodów (k. 354), przy czym wyliczenia powodów opierały się na zaświadczeniach wystawionych przez pozwanego. Proste zsumowanie kwot pozwoliło na obliczenie należnej powodom kwoty zasądzonej w wyroku – zgodnie z żądaniem powodów w tym zakresie.

Dotychczas nie zapadło jeszcze rozstrzygnięcie składu całej izby Sądu Najwyższego w sprawie tzw. kredytów frankowych, jednakże w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r. po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Finansowego w sprawie III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy przesądził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (uchwała dostępna m.in. w Sip Legalis).

VII. **Zarzut potrącenia**

Linia obrony pozwanego przez roszczeniami powodów, sprowadzała się także do podniesienia ewentualnego zarzutu potrącenia, podniesionego z ostrożności procesowej. Zarzut ten obejmował wierzytelność pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu, tj. kwoty 250.000 zł (70.000 zł + 180.000 zł) oraz kwoty 78.896,16 zł (25.991,82 zł + 52.904,34 zł) stanowiącej wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, tj. łącznie 328.896,16 zł. Ponadto pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu wskazanej wierzytelności z wierzytelnością powodów dochodzoną pozwem (k. 164verte).

Przepis art. 498 § 1 kc stanowi, że gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

Jednym ze sposobów wygaśnięcia zobowiązania połączonym z zaspokojeniem wierzyciela jest potrącenie dokonujące się w drodze jednostronnego oświadczenia woli i polegające na umorzeniu przeciwstawnych (wzajemnych), jednorodnych wierzytelności przez zaliczenie świadczenia drugiej strony na poczet własnej należności. Wierzytelności będące przedmiotem potrącenia poddane zostają działaniu rachunkowemu, którego rezultatem jest wzajemne ich zniesienie do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 kc). Jest ono w skutkach prawnych równoważne spełnieniu świadczenia i ma duże znaczenie gospodarcze. Pozwala na ograniczenie występowania w obrocie dóbr oraz pieniądza, co zaoszczędza związanych z tym kosztów i daje gwarancję bezpieczeństwa. Ponadto pełni funkcję egzekucji świadczenia dokonującej się bez udziału sądu i organów egzekucyjnych (tak: M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2019, Sip Legalis).

Jak wynika z powyższego, skuteczne podniesienie zarzutu potrącenia przez pozwanego, skutkować musiałoby oddaleniem powództwa. W takiej sytuacji, doszłoby bowiem do umorzenia obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej, co byłoby równoznaczne w skutkach ze spełnieniem świadczenia.

Stosownie więc do powołanego przepisu, potrącenie może być skutecznie dokonane, jeżeli łącznie spełnione są następujące przesłanki, tj.: wierzytelności są wzajemne i jednorodziejowe, wierzytelność przedstawiana do potrącenia (aktywna) jest wymagalna oraz wierzytelność potrącana (pasywna) jest zaskarżalna.

Na wstępie jednak wyjaśnić należało kwestię formalną, mianowicie możliwość zgłoszenia „ewentualnego zarzutu potrącenia”. Przede wszystkim rozróżnić należy dwie kwestie: po pierwsze zgłoszenie zarzutu potrącenia, w sytuacji gdy oświadczenie o potrąceniu zostaje złożone przed wszczęciem postępowania sądowego albo w czasie jego trwania ale poza postępowaniem, a w jego toku pozwany (pełnomocnik) zgłasza tylko zarzut potrącenia. Po drugie zaś sytuację, gdy pozwany w toku procesu dokonuje potrącenia i jednocześnie podnosi zarzut procesowy. Tego rodzaju zachowanie należy zakwalifikować do szczególnej kategorii czynności prawnych, które mają podwójną naturę, tj. są oświadczeniami woli w rozumieniu prawa cywilnego, a jednocześnie stanowią czynności procesowe (tak: Małgorzata Pyziak-Szafnicka (w:) Potrącenie w prawie cywilnym, Zakamycze 2002 r., str. 237-238).

Doktryna prawa dopuszcza podniesienie zarzutu ewentualnego potrącenia, który może być jednak zgłoszony, gdy wcześniej nie zostało złożone oświadczenie o potrąceniu. Z tego punktu widzenia sytuacja zbliża się do drugiej z powołanych wyżej sytuacji. Różni je natomiast stosunek pozwanego do żądania pozwu. W tym przypadku pozwany nie twierdzi, że wierzytelność powoda została umorzona przez potrącenie, ponieważ potrącenia nie dokonał i na razie nie dokonuje. Pozwany zaprzecza istnieniu dochodzonej wierzytelności z innych względów. Gdyby jednak sąd nie podzielił oceny pozwanego co do braku zasadności roszczenia powoda, pozwany wnosi o oddalenie powództwa ze względu na umorzenie wierzytelności przez potrącenie. Wydawać by się mogło, że oświadczenie o potrąceniu zostaje tu złożone pod warunkiem zawieszającym, iż sąd uzna roszczenie przeciwnika za uzasadnione. W rzeczywistości jednak potrącenie nie jest uzależnione od warunku w rozumieniu art. 89 kc, lecz od spełnienia pierwszej przesłanki ustawowego potrącenia, jaką jest wzajemność roszczeń. Kwestionując żądanie pozwu powód twierdzi wszak, że przesłanki potrącenia nie są spełnione. Podniesienie zarzutu ewentualnego nie wpływa na postępowanie tak długo, jak długo sąd nie uzna roszczenia powoda za zasadne; sąd rozpoznaje więc sprawę, jakby zarzut nie został zgłoszony. Dopiero stwierdzenie zasadności powództwa oznacza spełnienie przesłanek potrącenia i tym samym czyni aktualnym oświadczenie pozwanego (tak: Małgorzata Pyziak-Szafnicka (w:) Potrącenie w prawie cywilnym, Zakamycze 2002 r., str. 239).

W związku z przesądzeniem zasadności żądań powodów, zaktualizowała się konieczność weryfikacji słuszności podniesionego przez pozwanego ewentualnego zarzutu potrącenia, którego pewna warunkowość, straciła rację bytu. Co już Sąd sygnalizował, pozytywna weryfikacja przesłanek potrącenia, skutecznie przeciwstawiłaby się żądaniom powodów, które były niższe od tych, zgłoszonych przez pozwanego, w konsekwencji czego doszłoby do oddalenia powództwa w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że możliwe jest potrącenie wierzytelności pieniężnych, gdy jedna z nich wyrażona jest w pieniądzu polskim, a inna w walucie zagranicznej. Potrącenie jest także dopuszczalne, gdy przedmiotem świadczeń pieniężnych są różne waluty obce. Za takim zapatrywaniem przemawiają: pełna wymienialność pieniądza krajowego na waluty zagraniczne oraz argumenty funkcjonalne, zwłaszcza że w przepisie jest mowa ogólnie o pieniądzu, a nie o walucie.

Kluczową kwestią przy ocenie zarzutu potrącenia, jest stwierdzenie, czy wierzytelność zgłoszona do potrącenia, ma charakter wierzytelności wymagalnej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 marca 2019 r. w sprawie II CSK 41/18 podkreślił, że w razie zgłoszenia wierzytelności do potrącenia wystarczy – pomimo treści art. 498 kc – aby wymagalna była wierzytelność potrącającego, a w odniesieniu zaś do wierzytelności przeciwstawnej zachodziła możliwość zaspokojenia. Brak wymagalności wierzytelności wzajemnej nie stanowi przeszkody do potrącenia wówczas, gdy potrącający, jako dłużnik może ją zaspokoić. Tak więc przesłanką skutecznego potrącenia jest wymagalność tylko

wierzytelności potrącającego, natomiast w odniesieniu do wierzytelności przeciwstawnej wystarczy możliwość jej zaspokojenia (wyrok publikowany w Sip Legalis).

Wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, jak zresztą i początek biegu terminu przedawnienia, należy określać przy uwzględnieniu art. 455 kc. W postanowieniu z dnia 12 lutego 2019 r. Sąd Najwyższy potwierdził, że wierzytelność jest wymagalna w rozumieniu art. 498 § 1 kc w terminie wynikającym z art. 455 kc (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 413/18, Sip Legalis).

Od reguły, według której dopuszczalność potrącenia zależy od wymagalności wierzytelności potrącającego, istnieją wyjątki. Przewidują je:

1) art. 93 ust. 2 PrBank zgodnie z tym przepisem bank może potrącić ze swego długu wierzytelność, której termin wymagalności jeszcze nie nadszedł, jeżeli podmiot będący dłużnikiem został postawiony w stan likwidacji

2) art. 93 ust. 1 PrUpad; przepis ten pozwala syndykowi, tak jak jego poprzednik, art. 34 § 1 PrUpad, potrącić niewymagalne jeszcze wierzytelności upadłego (wymagalne z dniem ogłoszenia upadłości stają się z mocy art. 91 ust. 1 PrUpad tylko wierzytelnością wobec upadłego, ale już nie wierzytelności upadłego);

3) art. 501, dotyczący odroczenia wykonania zobowiązania; odroczenie wykonania zobowiązania oznacza ustalenie nowego terminu spełnienia świadczenia na korzyść dłużnika (art. 457), czyli przesunięcie chwili wymagalności świadczenia; zgodnie jednak z art. 501 odroczenie udzielone przez sąd albo bezpłatnie przez wierzyciela nie wyłącza potrącenia, ponieważ udzielenie odroczenia przez sąd lub bezpłatnie przez wierzyciela następuje ze względu na brak w majątku dłużnika środków potrzebnych do spełnienia świadczenia; potrącenie zaś zwalnia dłużnika z długu bez konieczności świadczenia. Artykuł 501 kc nie ma zastosowania, gdy odroczenie wykonania zobowiązania zostało przez wierzyciela udzielone w zatwierdzonym przez sąd układzie między upadłym i wierzycielami. Natomiast w razie odmowy zatwierdzenia układu lub umorzenia postępowania dopuszczalność potrącenia wzajemnych wierzytelności nie jest ograniczona normami prawa restrukturyzacyjnego (powołane za: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T II. Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające, Wyd. 10, Warszawa 2021, Sip Legalis).

Ponadto, na co słusznie zwrócili uwagę komentatorzy, w umownym potrąceniu wzajemne wierzytelności nie muszą być np. jednorodne. Przedmiot umownej kompensacji wzajemnych wierzytelności mogą stanowić także wierzytelności niewymagalne i wierzytelności przyszłe (powołane za: M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2019, Sip Legalis).

Warto także wskazać na pogląd wyrażony w komentarzu E. Gniewka, w którym jako kolejny przykład wyjątku od zasady, zgodnie z którą roszczenie potrącającego musi być wymagalne, wskazuje się powołany wyżej przepis art. 93 ust. 2 PrBank. Zgodnie z jego treścią bank może potrącić wierzytelność jeszcze niewymagalną, jeżeli jego dłużnik został postawiony w stan likwidacji albo w tych wszystkich sytuacjach, w których służy mu prawo ściągnięcia swych należności przed nadejściem terminu ich wymagalności. Jak się wydaje, słuszny jest postulat M. Pyziak-Szafnickiej (Potrącenie, s. 120), aby ową likwidację rozumieć wąsko, wskutek czego nie dotyczy ona osób fizycznych. Natomiast w odniesieniu do innych podmiotów trzeba uwzględnić ją przy formalnym wdrożeniu procedur zmierzających do jego likwidacji (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019, Sip Legalis).

Możliwa jest również konwersja potrącenia umownego w potrącenie ustawowe (np. w przypadku odrzucenia oferty dokonania potrącenia umownego, przy spełnieniu przesłanek z art. 498 kc). Tak samo możliwa jest konwersja nieważnego potrącenia ustawowego w potrącenie umowne (np. przedstawienie do potrącenia wierzytelności niewymagalnej przy biernym zachowaniu drugiej strony, która nie kwestionuje skutku potrącenia i nie żąda spełnienia własnego roszczenia) (tak powołany wyżej komentarz M. Załuckiego).

W niniejszej sprawie nie zaktualizował się natomiast żaden wyjątek, który umożliwiłby zwolnienie z wymogu przedstawienia do potrącenia wierzytelności wymagalnej, w tym w szczególności nie jest możliwa konwersja. Niewątpliwie, potrącenie (nieskutecznie) dokonane przez pozwanego nie było potrąceniem umownym, lecz

ustawowym. To oznacza, że jego konwersja byłaby możliwa jedynie gdyby powodowie nie kwestionowaliby skutku potrącenia, co nie miało jednak miejsca – strona powodowa na terminie rozprawy podnosiła, że wierzytelność pozwanego nie jest wymagalna (e-protokół – k. 356).

W sytuacji podniesienia zarzutu potrącenia, to pozwanego jako stronę zgłaszającą własne roszczenie obciążał ciężar dowodu na okoliczność wykazania wszystkich przesłanek umożliwiających ocenę po pierwsze skuteczności zarzutu, po wtóre zaś samego roszczenia. Sąd podziela stanowisko wyrażone w judykaturze, że samo przedstawienie wierzytelności do potrącenia nie zawiera w sobie jednocześnie elementu wezwania dłużnika do zapłaty, gdyż zastosowanie takiego swoistego „skrót” prawnego nie znajduje usprawiedliwienia w ustawie. W sytuacji przedstawienia do potrącenia niewymagalnej wierzytelności, oświadczenie pozwanego o potrąceniu nie jest skuteczne w świetle art. 498 § 1 kc i nie może doprowadzić do wzajemnego umorzenia wierzytelności stron. Oświadczenie o potrąceniu nie zastępuje więc ani nie zawiera w sobie wezwania dłużnika – tu powodów, do zapłaty w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, a taki charakter miały roszczenia zgłoszone przez pozwanego do potrącenia. W przypadku bowiem stwierdzenia nieważności umowy czy unieważnienia umowy, świadczenia obu stron tracą swoją przyczynę prawną - *causae*, a zatem stają się nienależne

Co więcej, jeżeli oświadczenie o potrąceniu zostało złożone przed wypełnieniem przesłanek z art. 498 kc, do potrącenia nie dojdzie i czynność ta nie ulegnie konwalidacji z chwilą ziszczenia się tych przesłanek. W takiej sytuacji konieczne jest dokonanie kolejnej czynności prowadzącej do kompensaty. W orzecznictwie wyraźnie akcentuje się, że możliwość konwalidowania oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności, jako jednostronnej czynności prawnej, jest wyłączona.

W zakresie tej części rozważań, Sąd odsyła do poglądów wyrażonych w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 04 lipca 2018 r. w sprawie VII Aga 914/18, wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 08 lipca 2019 r. VI ACA 420/19, wyroku Sądu Najwyższego z dnia 09 lipca 2020 r. w sprawie V CSK 480/18 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2020 r. w sprawie I ACA 625/18 (wszystkie dostępne w Sip Legalis).

Należy także zwrócić dodatkowo uwagę, na kwestię skuteczności złożenia oświadczenia o potrąceniu, do czego doszło za pośrednictwem pełnomocnika procesowego.

Na gruncie niniejszej sprawy, zarówno zgłoszenie zarzutu potrącenia jak i oświadczenia o potrąceniu, nastąpiło w odpowiedzi na pozew, której odpis został doręczony bezpośrednio pełnomocnikowi strony powodowej (oświadczenie – k. 167).

O ile umocowanie pełnomocnika pozwanego miało również charakter materialnoprawny, w tym w szczególności obejmowało oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługujących bankowi oraz prawa zatrzymania (pełnomocnictwo – k. 168), o tyle pełnomocnictwo, jakim legitymował się pełnomocnik zastępujący stronę powodową, nie miało takiego charakteru było bowiem jedynie pełnomocnictwem procesowym (pełnomocnictwo – k. 39).

Skierowanie oświadczenia woli do określonej osoby jako pełnomocnika adresata jest równoznaczne z jego złożeniem tylko wtedy, gdy osoba ta była stosownie do tego umocowana (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 120/10). W konsekwencji w orzecznictwie przyjmuje się, że doręczenie pisma procesowego zawierającego materialnoprawne oświadczenie woli strony (np. o potrąceniu wierzytelności albo o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli) pełnomocnikowi procesowemu dłużnika wzajemnego nie wywiera skutków przewidzianych w art. 61 § 1 zdanie pierwsze kc, ponieważ ustawowa treść pełnomocnictwa procesowego określona w art. 91 kpc daje upoważnienie do podejmowania decyzji i czynności o charakterze procesowym, nie obejmuje natomiast umocowania do ingerencji w materialnoprawne stosunki mocodawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 12 października 2007 r., V CSK 171/07, 10 sierpnia 2010 r., I PK 56/10, OSNCP 2011/23-24/295, 21 października 2010 r., IV CSK 120/10, 17 listopada 2010 r., I CSK 75/10, 13 grudnia 2012 r., IV CSK 204/12, 7 marca 2013 r., II CSK 476/12, 13 stycznia 2016 r., II CSK 862/14, OSNC-ZD 2017/A, poz. 8 i 8 czerwca 2017 r., V CSK 585/16) (powołane za: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lipca 2020 r. V CSK 480/18, Sip Legalis).

W powołanym wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że nie sposób jednak pominąć, że w powołanych orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., II CSK 862/14 i z dnia 8 czerwca 2017 r., V CSK 585/16 wskazuje się, iż wewnętrzny stosunek pełnomocnictwa z reguły wyklucza nieinformowanie mocodawcy o przebiegu procesu, w tym też o treści istotnych dla biegu procesu pism procesowych. Sytuacja taka może stwarzać odpowiednią podstawę do przyjęcia, że złożone pełnomocnikowi procesowemu drugiej strony oświadczenie o potrąceniu mogło dojść do mocodawcy w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią.

Z uwagi jednak na stanowisko procesowe powodów, kwestionujących skuteczność potrącenia, brak było podstaw by domniemywać, że złożenie oświadczenia oraz podniesienie zarzutu potrącenia wobec niemocowanego do tego pełnomocnika powodów, było skuteczne.

Kolejną kwestią, na którą należało zwrócić uwagę, była zasadność żądań pozwanego, zgłoszonych w ramach zarzutu potrącenia. Na wiarygodności pozwanego składały się bowiem sumy udostępnione powodom na podstawie zawartych z nimi umów kredytów bankowych oraz tzw. wynagrodzenie za korzystanie z kapitału.

Co prawda sama wysokość kwot wchodzących w skład wierzytelności pozwanego z tytułu udostępnionego powodom kapitału w wysokości 70.000 zł i 180.000 zł przekraczała sumy przez nich dochodzone w niniejszym postępowaniu (WPS 238.251,05 zł) co czyniłoby bezprzedmiotową ewentualną ocenę kwoty z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, nawet jednak przy odmiennym ukształtowaniu wysokości roszczeń, Sąd nie podziela stanowisko pozwanego w tym zakresie.

Do skutków odstąpienia od umowy kredytu konsumenckiego zawartego na odległość, odniósł się Trybunał Sprawiedliwości (UE) w sprawie C-301/18 (T. L. przeciwko (...)Bank – eine N. der D. P.- und F. A.), w wydanym w dniu 04 czerwca 2020 r. wyroku. W sprawie tej wnioski o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczy wykładni art. 7 ust. 4 dyrektywy 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 r. dotyczącej sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość oraz zmieniającej dyrektywę Rady 90/619/EWG oraz dyrektywy 97/7/WE i 98/27/WE (Dz.U. 2002, L 271, s. 16)

Trybunał stwierdził, że artykuł 7 ust. 4 dyrektywy 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 r. dotyczącej sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość oraz zmieniającej dyrektywę Rady 90/619/EWG oraz dyrektywy 97/7/WE i 98/27/WE należy interpretować w ten sposób, że w przypadku skorzystania przez konsumenta z prawa do odstąpienia od umowy kredytu zawartej na odległość z dostawcą konsument ma prawo dochodzić od tego dostawcy, z wyjątkiem kwot, które jest zobowiązany mu zapłacić na warunkach określonych w art. 7 ust. 1 i 3 tej dyrektywy, zwrotu kapitału i odsetek zapłaconych na podstawie tej umowy, lecz nie ma prawa dochodzić odszkodowania z tytułu pożytków uzyskanych z tej kwoty i z tych odsetek.

Orzeczenie to zapadło co prawda w innym stanie faktycznym, jednakże niezbiecie dowodzi, że nawet podmiot o statusie konsumenta, nie ma podstaw do żądania tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, tym bardziej więc takie podstawy nie występują po stronie przedsiębiorcy, którym niewątpliwie jest pozwany bank.

Z tych wszystkich względów, w tym przede wszystkim z uwagi na przedstawienie do potrącenia wierzytelności niewymagalnej, podniesiony przez pozwanego zarzut, nie mógł zostać przez Sąd uwzględniony.

VIII. **Zarzut zatrzymania**

W odpowiedzi na pozew pozwany powołał się na prawo zatrzymania z art. 496 i 497 kc (k.144verte oraz k. 165).

Wskazać że sformułowany przez pozwanego zarzut zatrzymania nie mógł zostać uwzględniony.

Przepis art. 496 dotyczy bowiem zarzutu zatrzymania w razie stwierdzenia nieważności umowy wzajemnej. Umowa kredytu powszechnie w orzecznictwie traktowana jest jako czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca i odpłatna. Tworzy między stronami zobowiązanie o charakterze ciągłym, ale nie jest umową wzajemną

(tak: Sąd Najwyższy w wyroku dnia 07 marca 2014 r., IV CSK 440/13, w wyroku z dnia 28 czerwca 2002 r., I CKN 378/01).

IX. Możliwość uzupełnienia umowy

Należało także wykluczyć możliwość dokonania wykładni umowy i zastosowania m.in. kursu średniego NBP czy innych regulacji, które miałyby zastąpić powstałą lukę, przy założeniu, że bezskuteczne są jedynie zapisy o charakterze abuzywnym. Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzecznictwie sprzeciwiał się możliwości stosowania przepisów dyspozytywnych do wypełnienia luk po usunięciu klauzul abuzywnych (wyrok z 14 czerwca 2012 r. C – 618/10, wyrok z 26 marca 2019 r. C-70/17). Także w wyroku z dnia 03 października 2019, C – 260/18 Trybunał wykluczył możliwość wypełnienia luk ogólnymi przepisami prawa wewnętrznego, dopuszczającej wypełnienie jedynie przepisami dyspozytywnymi z danego rodzaju umowy, przy założeniu jednak, że mechanizm ten zapewni zachowanie równowagi kontraktowej. Trybunał podkreślał w swoim orzecznictwie konieczność zrealizowania odstraszającego skutku dyrektywy. Mechanizm wypełniania luk, czy też interpretacji umowy z zastosowaniem innego miernika niż w niej przyjęty, pozostawałaby w sprzeczności z koniecznością zrealizowania odstraszającego celu dyrektywy. Zastosowanie dyrektywy musi być dolegliwe dla przedsiębiorcy, propozycja wypełnienia luki w razie stwierdzenia klauzuli niedozwolonej tego celu nie realizuje.

Tej linii orzecznictwa Trybunału odpowiada wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zastąpienie kursu z tabeli banku średnim kursem NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13. Zmniejsza to bowiem ryzyko przedsiębiorcy i nie zniechęca go do stosowania klauzul niedozwolonych. Sąd Najwyższy zaproponował dwa możliwe rozwiązania w takim wypadku: albo przyjęcie, że umowa po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul będzie wiązała strony bez tych klauzul jako umowa o kredyt złotowy, albo też umowy nie można będzie utrzymać, jeżeli po wyeliminowaniu klauzul dojdzie do jej istotnego zniekształcenia. Sąd uznał ponadto, że przepis art. 358 § 2 kc nie jest przepisem dyspozytywnym.

Wykluczenie możliwości zastąpienia średnim kursem NBP dodatkowo wynika z faktu że przepis art. 358 § 2 kc wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem po zawarciu obu umów kredytowych przez powodów (pierwsza umowa została zawarta 06 grudnia 2006 r., druga 07 lutego 2008 r.). Poza tym dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską podczas gdy w umowie kredytowej, będącej przedmiotem oceny w tej sprawie, waluta obca służyła jedynie waloryzacji.

Art. 358 § 2 kc przewiduje, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten nie mógł mieć jednak zastosowania w sprawie, gdyż wszedł w życie już po zawarciu umów, które były od początku bezwzględnie nieważne i wejście w życie ww. przepisu nie mogło jej sanować. Ponadto, uwzględnienie przepisów dyspozytywnych może nastąpić wówczas gdy takie działanie będzie z korzyścią dla konsumenta, przywracając zachwianą równość stron stosunku prawnego. Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, , SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Artykuł 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie art. 58 § 3 kc, co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18).

X. Stanowisko powodów odnośnie do stwierdzenia nieważności umowy

Powodowie zostali pouczeni o skutkach stwierdzenia nieważności umowy (protokół rozprawy z dnia 23 czerwca 2021 r., k. 354) i oświadczyli, że zrozumieli treść pouczenia i wnoszą o unieważnienie umowy. Konsument może się sprzeciwić przyjęciu skutku nieważności ex tunc i to niego należy ocena, czy takie rozstrzygnięcie stanowi ochronę jego

interesów (tak TSUE w wyrokach 04 czerwca 2009 r., C-243/08 i z 21 lutego 2013 r., w sprawie C-472/11 (...) Bank (...) przeciwko C. C. i V. C.). Stanowisko powodów w tym względzie było jednoznaczne – nie zaakceptowali niedozwolonych postanowień i wnieśli o unieważnienie obu umów.

W tej sytuacji – wobec przedstawionej powyżej analizy umów i uznania ich przez Sąd za nieważne, oraz wobec wyraźnego stanowiska powodów o przyjęciu takiego skutku, umowy należało uznać za nieważne.

Podsumowując wskazać trzeba, że pozwany zaniechał obowiązków informacyjnych przy zawieraniu umów kredytowych z powodami. Powodowi nie mieli rzeczywistego wpływu na postanowienia umowne. W żaden sposób nie można mówić zatem o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych. Już zatem tylko to stanowić musiało podstawę do stwierdzenia nieważności zawartych przez strony umów na podstawie art. 58 kc.

Dla kredytobiorcy, z punktu widzenia długoterminowego obciążenia istotna jest wysokość raty do spłaty, a zatem pośrednio kurs przyjmowany do obliczenia tej raty. W tym zakresie, umowy nie mogły podlegać negocjacom i indywidualnym uzgodnieniom, a obowiązujący był kurs z ustalonej jednostronnie przez bank tabeli. W rezultacie nie można mówić o spełnieniu przesłanki negatywnej wykluczającej możliwość uznania kwestionowanych postanowień umów za klauzule abuzywne.

W ocenie Sądu, nie ma więc żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umów o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 kc, interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

XI. Wysokość roszczenia

Po stwierdzeniu, że łączące strony umowy kredytowe były nieważne, uznać należało, że powodom należy się zwrot całości kwot, jakie uiścili na rzecz pozwanego w ich wykonaniu. Żaden bowiem z zarzutów, podniesionych przez pozwanego, kwestionujących zasadność powództwa, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W ramach niniejszego postępowania powodowie domagali się zasądzenia łącznie na ich rzecz kwoty 11.033,80 zł, kwoty 52.689,28 CHF (ewentualnie kwoty 80.510,91 zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03 marca 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym na kwotę 11.033,80 zł składała się: kwota 2.968,48 zł stanowiąca sumę nadpłat rat kredytowych w okresie od 06 kwietnia 2010 r. do 06 września 2011 r. w zakresie umowy z 2006 r. oraz kwota 8.065,32 zł stanowiąca sumę nadpłat w okresie od 06 kwietnia 2010 r. do dnia 06 września 2011 r. w zakresie umowy z 2008 r.; na kwotę 52.689,28 CHF składała się: kwota 13.751,41 CHF stanowiąca sumę świadczeń uiszczonych w okresie od 06 października 2011 r. do 06 listopada 2019 r. w zakresie umowy z 2006 r. oraz kwota 38.937,87 CHF stanowiąca sumę świadczeń uiszczonych w okresie od 06 października 2011 r. do 06 listopada 2019 r. w zakresie umowy z 2008 r.

Z uwagi na stanowisko procesowe pozwanego, który kwestionował powództwo tak co do zasady jak i co do wysokości, Sąd zweryfikował matematycznie żądania powodów, co sprowadzało się do prostego zsumowania kwot ujętych w zaświadczeniach wystawionych przez pozwanego, za wskazane w pozwie okresy.

I tak, z tytułu umowy zawartej w 2006 r. powodowie uiścili w okresie od 06 kwietnia 2010 r. do 06 września 2011 r. 8.480,96 zł, w okresie od 06 października 2011 r. do 06 listopada 2019 r. 13.927,31 CHF, natomiast z tytułu umowy zawartej w 2008 r. w okresie od 06 kwietnia 2010 r. do 06 września 2011 r. powodowie uiścili 24.016,54 zł oraz w okresie od 06 października 2011 r. do 06 listopada 2019 r. 39.331,51 CHF.

Łącznie, w okresie żądanym pozwem, powodowie uiścili 32.497,5 zł oraz 53.258,82 CHF. Żądaniem pozwu objęto natomiast zasądzenie łącznie kwot 11.033,80 zł oraz 52.689,28 CHF, co oznacza, że zasadność powództwa także co do wysokości, została dowiedziona, w całości.

Wskazać należy, że przepis art. 321 § 1 kpc statuuje zasadę dyspozytywności, według której sąd nie wszczyna postępowania z urzędu, a jedynie na wniosek strony (nemo iudex sine actor), a przedmiotem rozpoznawania przez sąd są tylko żądania zgłoszone przez strony (ne eat iudex ultra petita partium).

Z uwagi więc na zasadę dyspozytywności rozumianą jako zakaz orzekania ponad żądanie, Sąd zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty przez nich żądane w wysokości 11.033,80 zł oraz 52.689,28 CHF.

Na marginesie należy wskazać, że brak było podstaw by przeprowadzać w sprawie dowód z opinii biegłego w sytuacji, gdy wysokość roszczeń powodów znajdowała oparcie w dokumencie sporządzonym przez pozwanego, który nie budził wątpliwości jak i nie był kwestionowany przez pozwanego.

Sposób zasądzenia żądanej przez powodów kwoty wynikał z łączącej powodów ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Wspólność majątkowa małżeńska w okresie jej funkcjonowania między małżonkami jest wspólnością bezudziałową (łączną). Jej charakter prawny powoduje, że w czasie jej trwania nie można żądać podziału majątku wspólnego. Nie można również rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzenia udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do niego (art. 35 i 42 kro). Ustawodawca wyraźnie postanowił, kiedy zobowiązanie jest solidarne – zgodnie z art. 369 kc zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. W rozpoznawanej sprawie zasadnym więc było zasądzenie świadczenia łącznie na rzecz powodów, bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków.

XII. Odsetki

Powodowie domagali się ponadto zasądzenia na ich rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 03 marca 2020 r.

Podstawę orzeczenia o roszczeniu ubocznym stanowił przepis art. 481 § 1 kc, stanowiący – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 kc – formalne, ustawowe źródło odsetek. Zgodnie z nim, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

W sprawie roszczenie dochodzone przez powodów nie miało oznaczonego terminu płatności, należało więc mieć na względzie przepis art. 455 kc, który przewiduje, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin „niezwłocznie” nie jest precyzyjny i bywa różnie rozumiany. W judykaturze można spotkać pogląd, że niezwłoczność w rozumieniu przepisu art. 455 kc oznacza, iż w sytuacjach typowych, gdy z okoliczności sprawy nie wynika nic innego, świadczenie powinno zostać spełnione najpóźniej z upływem 14 dni od daty doręczenia dłużnikowi wezwania (wyr. SN z 28 maja 1991 r., II CR 623/90, Legalis; uchw. SN z 19 maja 1992 r., III CZP 56/92, OSNCP 1992, Nr 12, poz. 219; wyr. SA we Wrocławiu z 20 marca 2012 r., I ACa 191/12, Legalis). Nie bardzo jednak wiadomo na jakiej podstawie kryterium niezwłoczności w rozumieniu art. 455 kc należałoby łączyć z terminem 14-dniowym (por. K. Korzan, Glosa do uchw. SN z 19.5.1992 r., III CZP 56/92, który wskazał, że przyjęcie terminu 14-dniowego byłoby jednoznaczne ze skorygowaniem art. 455 kc na drodze działalności orzeczniczej). Dlatego w judykaturze szerzej rozpowszechniony jest pogląd, zgodnie z którym użytego w art. 455 kc terminu niezwłocznie nie należy utożsamiać ani z terminem 14-dniowym, ani z terminem natychmiastowym, termin niezwłocznie oznacza bowiem termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu, a także regulacje zawarte w art. 354 i 355 kc (np. wyr. SN z 13.12.2006 r., II CSK 293/06, Legalis; wyr. SN z 30 czerwca 2011 r., III CSK 282/10, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 15 kwietnia 2016 r., I ACa 964/15, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 13 stycznia 2017 r., I ACa 884/16, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 9 czerwca 2017 r., VI ACa 338/16, Legalis; wyr. SN z 29 czerwca 2018 r., V CSK 82/18, Legalis). Jak wskazano w innym orzeczeniu, termin „niezwłocznie” użyty w art. 455 kc nie oznacza natychmiastowej powinności świadczenia. Dłużnik zważywszy na rodzaj i rozmiar świadczenia, bez nieuzasadnionej zwłoki powinien móc przygotować przedmiot świadczenia. Podsumowując, należy stwierdzić, że czas, w którym dłużnik powinien spełnić świadczenie wezwany do

tego przez wierzyciela, wymaga każdorazowo konkretyzacji z uwzględnieniem charakteru zobowiązania i okoliczności danego przypadku. Ogólnie można stwierdzić, że dłużnik wezwany do wykonania zobowiązania powinien przystąpić do spełnienia świadczenia niezwłocznie, czyli bez zbędnej zwłoki (zob. np. B. Ziemianin, w: Prawo zobowiązań, s. 89; A. Rapała, w: Habdas, Frasz, Komentarz KC, t. III, 2018, s. 791 i n.) (powołane za: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Sip Legalis).

Biorąc pod uwagę, że pozwany był wzywany do zapłaty w terminie 14 dni, pismo w tym zakresie zostało mu doręczone w dniu 17 lutego 2020 r. (k. 71), data początkowa roszczenia ubocznego została przez powodów prawidłowo zakreślona i wyznaczał ją dzień następujący po upływie terminu wyznaczonego pozwanemu na dobrowolne zaspokojenie roszczeń powodów.

XIII. **Roszczenie ewentualne**

Wobec uwzględnienia roszczenia głównego, Sąd nie orzekł o roszczeniu ewentualnym tj. zasądzeniu kwoty uiszczonej w CHF, w walucie PLN.

XIV. **Koszty procesu**

W konsekwencji podjętego rozstrzygnięcia, orzeczenie o kosztach procesu oparto o dyspozycję art. 98 kpc statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Na koszty poniesione przez powodów składała się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata w stawce 10.800 zł wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 t.j. ze zm.), w przedziale przewidującym, że powyżej 200 000 zł do 2 000 000 zł stawka wynosi 10 800 zł (WPS: 238.251,05 zł, k. 3).

O odsetkach należnych od kosztów procesu, orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ kpc, który stanowi, że od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty. Jeżeli orzeczenie to jest prawomocne z chwilą wydania, odsetki należą się za czas po upływie tygodnia od dnia jego ogłoszenia do dnia zapłaty, a jeżeli orzeczenie takie podlega doręczeniu z urzędu - za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w wyroku.